Zapalił się wózek widłowy w pieczarkarni • str. 2.

Ważny krok w kierunku budowy Centrum Przesiadkowego • str. 4.

Nadszedł czas by schować kołdry i poduszki... • str. 5.

Nowy szyld, wspólny cel: kultura w jednym miejscu • str. 12.

Jest dotacja na opiekę żłobkową • str. 11.

Zderzenie maruderów sypnęło bramkami • str. 23.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

13 stycznia 2026 r. Nr 02 (1444)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

Zaczadził się w łazience

Dramat rozegrał się w jednym z mieszkań na krapkowickim osiedlu 1000-lecia. W piątek 9 stycznia mężczyzna poniósł śmierć na skutek zaczadzenia w łazience. Akcja ratunkowa, mimo szybkiej reakcji służb, zakończyła się tragicznie.

Zgłoszenie na numer alarmowy 112 wpłynęło o godzinie 16.48 od brata mężczyzny, który, zaniepokojony brakiem kontaktu, nie mógł dodzwonić się do 41-letniego lokatora. Na miejsce natychmiast przybyły służby: strażacy z JRG Krapkowice, policjanci i Zespół Ratownictwa Medycznego.

Strażacy, usłyszawszy przez drzwi odgłos lejącej się wody, podjęli decyzję o siłowym wejściu do mieszkania.

- W łazience znaleziono 41-letniego obywatela Ukrainy bez widocznych oznak życia - mówi komisarz Agnieszka Żyłka, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu. - Do wanny napuszczała się woda, załączony był też piec gazowy.

Służby podjęły natychmiastową reanimację, jednak działania okazały się nieskuteczne. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Wstępnie ustalono, że bezpośrednią przyczyną śmierci było zaczadzenie.

– Prokurator zadecydował o zabezpieczeniu ciała 41-letniego mężczyzny do przeprowadzenia sekcji zwłok – dodaje rzeczniczka policji, Agnieszka Żyłka.

Aktualnie trwa wyjaśnianie okoliczności tej strasznej tragedii.

(mim), fot. (matt)

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 19.01.2026 r.

Burmistrz szuka rozwiązań w sprawie kursów PKS-u

Szeroki odzew mieszkańców i natychmiastowe działania samorządowców – tak w skrócie można podsumować efekty ubiegłotygodniowego artykułu „Tygodnika Krapkowickiego" o drastycznych cięciach w połączeniach PKS Opole z Krapkowicami. Burmistrz Andrzej Kasiura, wskazując na międzygminny charakter problemu, podjął już kroki, kontaktując się z włodarzami ościennych gmin oraz informując o sytuacji władze województwa. Sprawa, która dotyka setek osób, znalazła się w centrum uwagi lokalnych decydentów.

Na początku przypomnijmy, w czym tkwi istota problemu. Od stycznia 2026 roku przedsiębiorstwo PKS Opole drastycznie ograniczyło liczbę kursów między Opolem a Krapkowicami. W dni powszednie ubyło łącznie aż 17 połączeń. Ostatnie autobusy odjeżdżają z Opola bardzo wcześnie (najpóźniej o 17.20 przez Kąty Opolskie, a przez Rogów Opolski już o 16.10), co znacznie utrudnia powrót osobom kończącym pracę lub zajęcia po tych godzinach. Przewoźnik tłumaczy decyzję względami ekonomicznymi, wskazując, że późniejsze kursy były deficytowe. Jako możliwe rozwiązanie podaje dofinansowanie przez władze samorządowe.

Dokończenie na str. 3.

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
608 101 102

SKŁAD OPAŁU
EKOLOGIKA s.c.
SKUP ZŁOMU
KRAPKOWICE 47-300
KOZIELSKA 28C
WWW.EKOLOGIKASC.PL
533 107 107
WĘGIEL
PELLET
BRYKIET
DREWNO
ZŁOM

STACJA PALIW
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

eprasa.pl fd50ecd68f

Zapalił się wózek widłowy w pieczarkarni

Niedzielne popołudnie 11 stycznia w Krapkowicach postawiło służby na nogi. W zakładzie doszło do pożaru wewnątrz obiektu. Płonął wózek widłowy w jednym z pomieszczeń produkcyjnych pieczarkarni. Na miejscu pracowało pięć zastępów straży pożarnej.

Do akcji skierowano trzy Jednostki Ratowniczo-Gaśnicze w Krapkowicach oraz dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej z Odrowąża.

Do zdarzenia doszło na terenie zakładu przy ulicy 3 Maja w Krapkowicach. Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do stanowiska kierowania straży pożarnej o godzinie 15.52. Z przekazanych informacji wynikało, że ogień pojawił się wewnątrz obiektu.

Po przybyciu na miejsce pierwszych zastępów okazało się, że pali się wózek widłowy znajdujący się w jednym z pomieszczeń produkcyjnych. Jak wstępnie ustalono, do zapalenia prawdopodobnie mogło dojść podczas jego ładowania. Dzięki szybkiej reakcji pracowników oraz sprawnej interwencji strażaków ogień nie rozprzestrzenił się na pozostałą część budynku.

Do akcji skierowano łącznie pięć zastępów straży pożarnej – trzy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Krapkowicach oraz dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej z Odrowąża. Strażacy ugasili pożar, a następnie dokładnie sprawdzili sąsiednie pomieszczenia, aby wykluczyć ewentualne zarzewia ognia.

Na szczęście w zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń. Działania służb zakończyły się po upewnieniu się, że nie ma zagrożenia dla ludzi ani mienia.

(laba), fot.(OSP Odrowąż)

Palił się komin

W niedzielę 11 stycznia doszło do pożaru komina w jednym z domów jednorodzinnych w Steblowie. Służby otrzymały zgłoszenie o godzinie 13.44.

Na miejsce zdarzenia (przy ulicy Wiejskiej) wyjechały trzy zastępy straży pożarnej – dwa z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Krapkowicach oraz jeden z Ochotniczej Straży Pożarnej w Steblowie. Działania ratownicze polegały na wygaszeniu pieca i ugaszeniu komina.

Strażacy sprawdzili również stężenie tlenku węgla w pomieszczeniach budynku, nie stwierdzając jego obecności. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, a mieszkańcy ewakuowali się samodzielnie.

(mim), fot.(OSP Steblów)

Na miejsce zdarzenia (przy ulicy Wiejskiej) wyjechały trzy zastępy straży pożarnej – dwa z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Krapkowicach oraz jeden z Ochotniczej Straży Pożarnej w Steblowie.

Skończyło się na strachu

Interwencja służb w jednym z mieszkań przy ulicy Krapkowickiej w Gogolinie miała szczęśliwy finał. Działania podjęto w piątek 9 stycznia, po zgłoszeniu dotyczącym mieszkańca, którego od kilku dni nikt nie widział i który nie odpowiadał na pukanie do drzwi.

Strażacy przybyli na miejsce około godziny 13.30. Po bezskutecznym pukaniu i nawoływaniu podjęto decyzję o wejściu siłowym do lokalu. Okazało się, że mężczyzna znajdujący się wewnątrz mocno spał i nie słyszał wołania. Nikomu nic się nie stało.

Interwencja służb zakończyła się bez ofiar. Mieszkaniec obudził się zdrowy i bezpieczny.

(mim)

Największy salon w mieście
DEKORACJA OKIEN
BIG STYLE
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Serdeczne podziękowania Wszystkim,
którzy łącząc się z nami w bólu
uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej
oraz odprowadzili w ostatnią drogę

Śp. Aleksandra Jeziersiego

Dziękujemy za modlitwę, złożone kwiaty,
wieńce oraz kondolencje.
Podziękowania składają
żona Weronika z córką,
zięciem i wnukami

PODZIĘKOWANIA

Wyrazy podziękowania i wdzięczności
- Krewnym, Przyjaciołom,
Sąsiadom i tym Wszystkim,
którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej

Śp. Wernera Pigulla

za modlitwę, złożone wieńce i kwiaty
oraz wyrazy wsparcia.
składa
Rodzina

Podziękowania

Serdeczne podziękowania Wszystkim,
którzy w tych bolesnych chwilach dzielili z nami
smutek i żal
Rodzinie, Księdzu Proboszczowi Piotrowi Kamieniakowi,
Sąsiadom, Znajomym, Przyjaciołom,
Dyrekcji i Gronu Pedagogicznemu Zespołu Szkół
Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach,
Delegacjom, Samorządowcom oraz Wszystkim,
którzy tak licznie uczestniczyli w ostatniej drodze

Śp. Grażyny Wieliczek

Dziękujemy za modlitwę , złożone kwiaty i wieńce,
kondolencje serdeczne „Bóg zapłać”
składają
Rodzice i Rodzeństwo

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej Grupa Medowa „TYGODNIK” - w centrum Opolszczyzny

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl fd50ecd68f

Dokończenie ze str. 1.

Burmistrz szuka rozwiązań w sprawie kursów PKS-u

Nasza publikacja wywołała prawdziwą burzę. W mediach społecznościowych pod artykułem pojawiło się blisko sto komentarzy zaniepokojonych i oburzonych internautów. Wśród wielu głosów powtarzały się te najbardziej wymowne:

„To jakiś żart, tymi autobusami jeździ dużo ludzi nie tylko do pracy, szkoły, lecz również do lekarza. Niedługo będą oni wykluczeni komunikacyjnie" – pisze Krystyna.

„Ciekawe, czy PKS będzie pisać usprawiedliwienia dzieciom, które z Krapkowic czy z wiosek po drodze dojeżdżają do szkoły do Opola. Problem teraz będą miały osoby, które dojeżdżają do pracy i kończą np. o 17.00 czy 18.00. Teraz nie będzie opłacać się budowa centrum przesiadkowego, lepiej zainwestować w budowę szkół o większych możliwościach kierunków dla dzieci, skoro nie będą miały możliwości powrotu z lekcji z Opola" – komentuje Jola.

„To jakiś żart. To po co to centrum przesiadkowe, jak nie będzie można się wydostać z Krapkowic?" – pyta retorycznie Leszek.

Lawina reakcji i konkretne kroki

Wielkie „boom" nastąpiło tuż po publikacji naszego materiału. W ciągu kilku dni sprawa nabrała tempa, a w działania zaangażowali się mieszkańcy, radni, lokalni włodarze, a nawet parlamentarzyści. Już dzień po publikacji artykułu przez „Tygodnik Krapkowicki" radny miejski Denis Opioła złożył interpelację do burmistrza Krapkowic i rozesłał pytania do włodarzy gmin Prószków, Gogolin i Tarnów Opolski. Ponadto posłanka Paulina Matysiak złożyła interpelacje w Urzędzie Miasta i Gminy Krapkowice oraz w Urzędzie Marszałkowskim. W tym czasie również nasza redakcja przesłała oficjalne pytania do burmistrza Krapkowic w tej sprawie, co miało miejsce 8 stycznia.

Burmistrz podejmuje konkretne działania

Na reakcję ze strony władz samorządowych nie trzeba było długo czekać. Już w piątek 9 stycznia burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura opublikował na Facebooku obszerny wpis, odnosząc się do sprawy. W swoim oświadczeniu podkreślił, że problem ma charakter międzygminny i międzypowiatowy, a gmina Krapkowice, zgodnie z prawem, odpowiada i finansuje wyłącznie lokalny transport na swoim terenie (realizowany przez Związek „Jedź z Nami" i PKS Strzelce Opolskie). Zaznaczył, że nie ma bezpośrednich narzędzi prawnych, by wpłynąć na prywatnego przewoźnika, jakim jest PKS Opole.

Jednocześnie zapewnił, że podjął już konkretne działania, m.in. skontaktował się z włodarzami gmin Prószków i Tarnów Opolski, przez które również przebiega trasa autobusów, oraz poinformował o sytuacji Urząd Marszałkowski w Opolu.

„Zapewniamy, że zostaną podjęte wszelkie możliwe starania na szczeblu wojewódzkim i międzypowiatowym, mające na celu zniwelowanie powstałego problemu" – zapewnił w poście Andrzej Kasiura.

Dodajmy, że również nasza redakcja otrzymała szeroką odpowiedź z Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach w niniejszej sprawie. Jej treść publikujemy na stronie 6.

Sprawa, dzięki zaangażowaniu mieszkańców i szybkiej reakcji przedstawicieli różnych szczebli, przestała być jedynie komunikatem przewoźnika, a stała się priorytetowym problemem do rozwiązania. „Tygodnik Krapkowicki" będzie ją na bieżąco monitorował i informował o każdym nowym ustaleniu.

Michał Mandola, fot.(dl)

ZAGINĄŁ KOTEK!

W piątek 19 grudnia około godz. 20:30, w okolicy Banku Spółdzielczego przy ul. Piastowskiej 18 w Krapkowicach (Otmęcie) zaginął dorosły kot dachowiec, około 3-letni, biało-czarny-szary.

Charakterystyczne cechy:
- Małe czarne plamki na uszkach
- Nie ma obroży
- Reaguje na słowa: „kitek", „cicia" oraz na klaskanie

Kontakt w sprawie kota: tel. 886 471 981 i 692 709 577

Przewidziana nagroda pieniężna dla znalazcy!

Prosimy o udostępnianie – każda informacja może pomóc w odnalezieniu pupila pani Anny!

GRUPA psb MRÓWKA

WSZYSTKO W MISTRZOWSKICH CENACH

Oferta ważna **od 15.01 do 25.01.2026** lub do wyczerpania zapasów.
* Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki.

Cena z aplikacją Moja Mrówka 49,99 zł/szt. cena bez aplikacji 56,99 ~~58,90~~ zł*

Farba DULUX KOLORY ŚWIATA lateksowa farba do ścian i sufitów 2,5 l (20 zł/l | 22,80 zł/l)

Cena z aplikacją Moja Mrówka 149 zł/szt. cena bez aplikacji 179

Farba BECKERS DESIGNER WHITE wysokiej jakości biała farba lateksowa (14,90 zł/l | 17,90 zł/l)

59,98 zł/szt.

10% GRATIS!

Gotowa gładź szpachlowa pod wałek ATLAS GO! 27,5 kg (2,18 zł/kg)

Cena z aplikacją Moja Mrówka 99,99 zł/szt. cena bez aplikacji 109 ~~148,90~~ zł*

Drabina aluminiowa 5-stopniowa maks. obciążenie do 125 kg

Cena z aplikacją Moja Mrówka 55 zł/szt. cena bez aplikacji 64,99 ~~89,99~~ zł*

Regał metalowy ocynkowany PSB wym. 180x90x40 cm 5 półek, maks. obciążenie 175 kg na każdą półkę

od 89,99 zł/szt.

Nagrzewnica ceramiczna
2 kW - **89,99 zł** ~~119~~ zł*
3 kW - **144 zł** ~~179~~ zł*
5 kW - **289 zł** ~~369~~ zł*

233 zł/szt.

Zlewozmywak granitowy GALACTIC wym. 76x44x16,5 cm, kolor grafitowy

Cena z aplikacją Mrówka 249 zł/szt. cena bez aplikacji 269 ~~319~~ zł*

Kompakt WC MITO odpływ poziomy, deska PP, spłukiwanie 3/6 l

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35 **Zdzieszowice** ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl fd50ecd68f

Ważny krok w kierunku budowy Centrum Przesiadkowego

Osiem firm złożyło oferty w przetargu na budowę Centrum Przesiadkowego w Krapkowicach. W poniedziałek 12 stycznia otwarto oferty, z których większość mieści się w założonym budżecie inwestycji wynoszącym 12,7 miliona złotych.

Stary PKS w Krapkowicach zmieni się nie do poznania. Na rozpoczęcie prac budowlanych trzeba jeszcze trochę poczekać.

O tym ważnym kroku poinformował wiceburmistrz Krapkowic Arnold Joszko. Włodarze miasta nie kryją swojej satysfakcji.

– Najniższa z ofert opiewa na kwotę 8,2 miliona złotych, najwyższa zaś na 13,1 miliona złotych – informuje Arnold Joszko. – Przypomnijmy, że na ten cel pozyskaliśmy blisko 8 milionów złotych w ramach wspólnego projektu z kilkoma gminami Aglomeracji Opolskiej.

Dodatkowym pozytywnym aspektem jest fakt, że wśród oferentów znalazła się również firma z Krapkowic, która przygotowała jedną z bardzo konkurencyjnych propozycji. Teraz decyzja należy do komisji przetargowej, której zadaniem jest weryfikacja i ocena złożonych ofert. Do tematu będziemy jeszcze wracać.

(mim), fot.(nika)

Kolędnicy znów zapukali do domów

Święto Trzech Króli po raz kolejny ożywiło wsie i miasteczka powiatu krapkowickiego. Barwni kolędnicy z gwiazdą betlejemską, śpiewem kolęd i noworocznym błogosławieństwem odwiedzali domy mieszkańców, przypominając, że ta tradycja wciąż żyje. Tak było między innymi w Choruli i Górażdżach.

Kolędowanie w święto Objawienia Pańskiego w Choruli to już długoletnia tradycja.

Objawienie Pańskie, obchodzone 6 stycznia, po raz kolejny ożywiło miejscowości powiatu krapkowickiego. Ulicami wsi i miasteczek przeszli kolędnicy – Trzej Królowie, aniołowie, a także gwiazda betlejemska, która symbolicznie prowadziła ich do domów mieszkańców.

Od wczesnych godzin porannych w wielu miejscowościach regionu dało się usłyszeć śpiew kolęd. Kolędnicy, ubrani w barwne stroje, z koronami na głowach i gwiazdą na kiju, odwiedzali dom po domu. Śpiewali tradycyjne kolędy, składali życzenia noworoczne, modlili się wspólnie z gospodarzami i udzielali symbolicznego błogosławieństwa.

Szczególnie uroczyście święto Trzech Króli obchodzono w Choruli. Tam kolędowanie to nie epizod, lecz wieloletnia, konsekwentnie pielęgnowana tradycja. W tym roku na ulice wyruszyły aż trzy grupy kolędników, które równolegle odwiedzały domy mieszkańców.

Każda grupa niosła gwiazdę, śpiewała kolędy i spotykała się z życzliwym przyjęciem. Kolędnicy zbierali też ofiary przeznaczone między innymi na cele misyjne. Mieszkańcy chętnie otwierali drzwi, częstowali gości i dziękowali za wizytę. Podkreślają, że bez kolędników święto Trzech Króli w Choruli byłoby niepełne.

Tego dnia rodzinny Orszak Trzech Króli przeszedł również ulicami Górażdży. Parafianie spotkali się na wspólnym świętowaniu poza murami kościoła. W barwnym pochodzie uczestniczyły całe rodziny, dzieci przebrane za królów i aniołów, a także ministranci i marianki. Wspólne przejście było nie tylko wyrazem wiary, ale też okazją do spotkania i rozmów w gronie sąsiadów.

Po zakończeniu orszaku przyszedł czas na mniej oficjalną część spotkania. Uczestnicy dzielili się zebranymi słodyczami, a na wszystkich czekała również ciepła pizza. Ten prosty, ale serdeczny gest podkreślił wspólnotowy charakter wydarzenia.

(mim), fot. (laba),parafia Górażdże

Rodzinny Orszak Trzech Króli przeszedł również ulicami Górażdży.

Ponownie najlepszą położną w regionie

Agnieszka Sczakiel położna środowiskowa z Krapkowickiego Centrum Zdrowia, zdobyła tytuł „Położna na Medal", zajmując 1. miejsce w województwie i 8. w kraju. To już jej kolejny tak spektakularny sukces.

Podwójny sukces Agnieszki Sczakiel stanowi jasny dowód, że zaangażowanie i serce włożone w obowiązki zostają dostrzeżone i docenione.

Położna środowiskowa Krapkowickiego Centrum Zdrowia Agnieszka Sczakiel sięgnęła po tytuł „Położna na Medal". W ogólnopolskim konkursie zajęła niezwykłe podwójne miejsce: pierwsze w województwie i ósme w kraju, wyprzedzając setki innych uczestniczek. To już drugi raz, gdy jej profesjonalizm i zaangażowanie zostają nagrodzone w tej prestiżowej rywalizacji – pierwszy triumf odnotowała w 2017 roku.

– Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie swój głos w konkursie – mówi Agnieszka Sczakiel. – Wasze zaufanie, życzliwość i wsparcie są dla mnie ogromnym wyróżnieniem i prawdziwą radością.

Wdzięczność za mobilizację i oddane głosy wyraża również cały zespół krapkowickiego szpitala. Ten wynik to nie tylko osobiste osiągnięcie laureatki, ale także powód do dumy dla całej lokalnej społeczności i placówki, w której na co dzień pracuje. Tytuł „Położna na Medal" to potwierdzenie najwyższej jakości opieki, oddania pacjentkom oraz wyjątkowej relacji, jaką Agnieszka Sczakiel buduje w swojej codziennej pracy środowiskowej.

(matt), fot. Szpital Krapkowice

eprasa.pl fd50ecd68f

Nadszedł czas by schować kołdry i poduszki...

Przez ponad ćwierć wieku przy ul. Opolskiej 23 w Krapkowicach działał sklep tekstylny „Aline". Jego zamknięcie to nie tylko koniec biznesu, ale koniec miejsca, które było ważnym punktem spotkań, zaufania i ludzkich historii. Za ladą nieprzerwanie przez 25 lat stały panie Maria i Agnieszka, które dziś wspominają tę część swojego życia.

Po 27 latach działalności drzwi sklepu „Aline" przy ul. Opolskiej zamknęły się na zawsze. Przez większość tego czasu – dokładnie 25 lat – nieprzerwanie pracowały te same osoby: pani Maria i pani Agnieszka. Dziś z niezwykłą serdecznością wspominają minione lata i nie kryją żalu, że to miejsce przeszło już do historii.

– Przez ćwierć wieku stanowiłyśmy zgraną załogę, nie było zmian – mówi pani Maria. – To rzadko się zdarza, żeby przez tak długi czas ktoś ze sobą razem pracował. Po zamknięciu sklepu jest mi naprawdę żal. Czułyśmy się tu bardzo dobrze, zawsze przychodziłyśmy do pracy z chęcią.

Pani Maria, która wcześniej pracowała w sklepie spożywczym, swoje zamiłowanie do handlu rozwijała właśnie w „Aline". Jak przyznaje, atmosfera była wyjątkowa.

– Zawsze się dogadywałyśmy – mówi pani Maria. – Nie przypominam sobie poważniejszych problemów, a te drobne szybko rozwiązywałyśmy. Nigdy nie było kłopotów z ustaleniem urlopu czy zastępstwem. Równie dobrze pracowało nam się z szefem, panem Eugeniuszem.

W asortymencie sklepu znajdowały się przede wszystkim artykuły pościelowe, poduszki, kołdry, szlafroki, piżamy i bielizna.

– Na początku sprzedawałyśmy też firany na metry, ale z czasem z tego zrezygnowałyśmy – dodaje pani Maria.

W ostatnim czasie przy ul. Opolskiej w Krapkowicach zamknięto sklep „Aline".

Witryna, która zatrzymała tira

Przez lata sklep „Aline" zdobył grono lojalnych klientów.

– Byli różni, czasem wymagający, ale zawsze starałyśmy się im dogodzić – opowiada pani Maria. – To były nie tylko relacje handlowe. Nie brakowało osób, które przychodziły po prostu porozmawiać, spotkać się, a czasem także wyżalić. Byłyśmy tu trochę jak księża – trzeba było wysłuchać, zrozumieć, przytaknąć.

Sklep zlokalizowany w ścisłym centrum, przy ruchliwej ulicy, cieszył się dużym zainteresowaniem. Przyciągała też starannie przygotowywana przez panią Agnieszkę wystawa witrynowa.

– Klienci często chcieli kupić dokładnie to, co zobaczyli w oknie – śmieje się pani Maria, wspominając zabawną anegdotę. – Na witrynie miałyśmy kiedyś poduszeczki w kształcie zwierzątek i traktora. Zauważył je kierowca tira, który przejeżdżał obok. Zatrzymał się na środku drogi, przybiegł i kupił trzy sztuki dla wnuków. Wszystko działo się w ekspresowym tempie, dzięki czemu zdołał uniknąć mandatu.

Mimo dobrej lokalizacji, było i jedno utrudnienie – dostawcy nie mieli gdzie się zatrzymać, by rozładować gabarytowe paczki z kołdrami czy poduszkami.

Bezwzględna konkurencja

Niestety, z czasem trudno było konkurować z sieciami handlowymi i sprzedażą online.

– Wiele podobnych, małych sklepów w Krapkowicach musiało się w ostatnim czasie zamknąć – przyznają sprzedawczynie. – Wieść o likwidacji „Aline" spotkała się z dużym smutkiem mieszkańców. Mówili, że to wielka szkoda i pytali: dlaczego? No, ale cóż… siła wyższa...

Pani Maria, która po zamknięciu sklepu cieszy się zasłużoną emeryturą, z sentymentem wspomina też różnice w obsłudze klientów.

– Panowie byli bardziej zdecydowani – przyznaje. – Czasem przychodzili z kartką lub telefonem w ręku, aby w razie czego poradzić się żony, ale jak już weszli, to sprzedaż była gwarantowana. Panie dłużej się zastanawiały, przymierzały, sprawdzały i oglądały.

W pamięci sprzedawczyń pozostanie także wdzięczność klientów za jakość.

– Pewna klientka kupiła gdzieś w markecie pościel, po której mąż obudził się cały czerwony od farby – opowiada pani Maria. – Okazało się że zakupiona pościel zafarbowała jej męża. Po tym zdarzeniu przyszła do nas po porządną, polską – wspomina pani Maria.

Po zamknięciu „Aline" pani Agnieszka pracuje teraz w sąsiednim sklepie z odzieżą. Obie panie jednak podkreślają, jak ważna była dla nich ta praca i relacje, które w tym miejscu zbudowały.

– Zawsze służyłyśmy pomocą, doświadczeniem i uśmiechem, dlatego dziękujemy bardzo wszystkim naszym klientom za zaufanie, że tak chętnie nas odwiedzali, szczególnie dziękujemy właścicielowi sklepu panu Eugeniuszowi za długoletnią, miłą i owocną współpracę – podkreślają panie Maria i Agnieszka. – To ogromny żal rozstawać się, ale musiało to nastąpić z przyczyn niezależnych od nas samych.

Choć sklep „Aline" stał się już częścią historii Krapkowic, w pamięci swoich pracownic i klientów pozostanie jako ciepłe, pełne życzliwości miejsce, w którym czas liczyło się nie tylko w metrach bieżących tkanin.

Mateusz Dąbrowski,
fot. Sklep „Aline"

eprasa.pl fd50ecd68f

Opolski PKS ogranicza transport w regionie

W ostatnich dniach do Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach wpłynęło wiele zapytań w związku z ograniczeniem liczby kursów autobusowych realizowanych przez OPKS Opole na trasach Opole-Krapkowice. Jak się okazuje problem dotyczy także wielu gmin naszego województwa.

– Zdajemy sobie sprawę, że jest to duży problem dla naszych mieszkańców, szczególnie tych uczących się i pracujących w mieście wojewódzkim – mówi burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura. – Temat możliwości korzystania przez mieszkańców z komunikacji publicznej jest dla nas wyjątkowo ważny, dlatego razem z moim zastępcą Arnoldem Joszką podjęliśmy kilkutorowe rozmowy w celu unormowania powstałej sytuacji. Wczoraj 12 stycznia spotkaliśmy się z prezesem OPKS, dzisiaj natomiast (13 stycznia) zaplanowane jest kolejne spotkanie, tym razem z włodarzami gmin, które znalazły się w podobnej sytuacji – dodaje.

Ograniczone przejazdy na trasie Opole–Krapkowice to zadanie, które nie znajduje się w kompetencji gminy, gdyż obejmuje komunikację międzypowiatową. Niestety, urząd miasta nie ma mocy prawnej ani innych narzędzi, którymi mógłby wpłynąć na przewoźnika prywatnego, jakim jest Opolskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej Sp. z o.o. Decyzja Zarządu Spółki Opolski PKS najprawdopodobniej wynika z nierentowności wybranych połączeń. Świadczyć o tym mogą częste przejazdy „pustych" autobusów na trasie Krapkowice–Opole.

– Jako że decyzja Zarządu OPKS Opole dotyczy także innych gmin w naszym regionie: m.in. Prószkowa, Gogolina i Tarnowa Opolskiego, konsultujemy się w tym temacie z włodarzami tych jednostek. Poinformowaliśmy również o sytuacji Wicemarszałka Województwa Opolskiego Roberta Węgrzyna, odpowiedzialnego za komunikację w regionie – mówi zastępca burmistrza Arnold Joszko. – Zapewniamy, że zostaną podjęte wszelkie możliwe starania na szczeblu wojewódzkim i międzypowiatowym, mające na celu zniwelowanie powstałego problemu.

Transport w gminie Krapkowice

Gmina Krapkowice, zgodnie z przepisami ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, odpowiada za lokalny publiczny transport pasażerski na terenie administracyjnym gminy i takie zadania może prawnie finansować. Z tego obowiązku gmina wywiązuje się w ramach usługi publicznego transportu zbiorowego realizowanego poprzez Związek Powiatowo-Gminny „JEDŹ Z NAMI", który tworzą: powiat strzelecki, siedem gmin powiatu strzeleckiego oraz gmina Gogolin, gmina Zdzieszowice i gmina Krapkowice. Operatorem jest spółka PKS Strzelce Opolskie S.A.

Potwierdzeniem tego jest sześć działających na obszarze naszej gminy linii autobusowych w tym jedna zapewniająca skomunikowanie Krapkowic z Centrum Przesiadkowym w Gogolinie, dostosowywana do zmienianych często przez PKP przyjazdów i odjazdów pociągów. Wynikiem tego jest przewiezienie 134 232 pasażerów w ciągu jedenastu miesięcy ubiegłego roku.

Oprócz komunikacji publicznej, która zapewnia także dowóz uczniów do szkół podstawowych, realizowany jest transport uczniów z niepełnosprawnościami do szkół i placówek kształcenia specjalnego. Dzieci z ograniczeniami ruchowymi z gminy Krapkowice dowożone są liniami specjalnymi zamkniętymi. Zarząd Związku „JEDŹ Z NAMI" z powodzeniem aplikuje o dopłaty w ramach Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych za pośrednictwem wojewody opolskiego. Na ten rok dopłaty obejmują blisko 1,5 mln kilometrów, zgodnie z planem transportowym oraz szacowaną rentownością.

(ks)

45 lat pracy zawodowej dyrektora Leszka Felsztyńskiego

W życiu zawodowym każdego człowieka zdarzają się chwile szczególne, jednak jubileusz 45-lecia pracy to moment absolutnie wyjątkowy. Tak imponującą rocznicę obchodził niedawno dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Rogowie Opolskim, Leszek Felsztyński.

Spotkanie z jubilatem odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach.

Co warte podkreślenia, z niemal pół wieku swojej aktywności zawodowej tylko jeden rok pan Dyrektor spędził poza systemem oświaty. Jest to świadectwo niezwykłej pasji, lojalności oraz głębokiego oddania misji nauczania i wychowania kolejnych pokoleń.

Z okazji tego pięknego jubileuszu odbyło się uroczyste spotkanie, w którym udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych: Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura, Zastępca Burmistrza Arnold Joszko, Sekretarz Gminy Małgorzata Meisner oraz Naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury Jolanta Myśluk.

Podczas spotkania przekazano jubilatowi wyrazy najwyższego uznania i wdzięczności w imieniu wszystkich osób, które na swojej drodze edukacyjnej lub zawodowej współpracowały z Leszkiem Felsztyńskim. Jak podkreślano, 45 lat pracy to nie tylko liczby – to przede wszystkim tysiące uczniów, setki podjętych wyzwań i ogromny, trwały wkład w rozwój lokalnej oświaty.

Panu Dyrektorowi życzymy niesłabnącej energii, zdrowia oraz dalszej pomyślności w realizacji wszelkich planów zawodowych i osobistych.

(ks)

Wycieczka uczniów szkół podstawowych gminy Krapkowice do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie

Na zaproszenie Danuty Jazłowieckiej posłanki na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 8 stycznia 2026 r. uczniowie szkół podstawowych gminy Krapkowice wzięli udział w wyjątkowej wycieczce edukacyjnej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Wycieczka odbyła się na zaproszenie poseł Danuty Jazłowieckiej.

Celem wyjazdu było przybliżenie młodzieży zasad funkcjonowania państwa oraz zapoznanie ich z rolą władzy ustawodawczej w Polsce. Podczas wizyty uczniowie mieli okazję zwiedzić gmach Sejmu wraz z przewodnikiem, który w ciekawy i przystępny sposób opowiadał o historii parlamentaryzmu oraz codziennej pracy posłów i senatorów. Największe zainteresowanie wzbudziła sala plenarna, gdzie podejmowane są najważniejsze decyzje dotyczące kraju. Uczniowie dowiedzieli się, jak przebiegają obrady Sejmu, w jaki sposób uchwalane są ustawy oraz jakie obowiązki spoczywają na parlamentarzystach.

W trakcie wycieczki nie zabrakło także czasu na zadawanie pytań. Młodzież chętnie interesowała się tematami związanymi z prawem, wyborami oraz tym, jak można w przyszłości zaangażować się w życie publiczne. Wizyta w Sejmie była dla uczniów okazją do bezpośredniego kontaktu z instytucją państwową o tak dużym znaczeniu. Wyjazd do Warszawy stał się niezwykle wartościową lekcją wiedzy o społeczeństwie. Uczniowie wrócili bogatsi o nowe doświadczenia, wiedzę oraz niezapomniane wrażenia. Wycieczka pokazała jak ważne jest łączenie nauki z praktycznym poznawaniem świata i kształtowaniem postaw obywatelskich już od najmłodszych lat. W imieniu nauczycieli i uczniów burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura składa serdeczne podziękowania dla Danuty Jazłowieckiej posłanki na Sejm za zaangażowanie i organizację wyjazdu edukacyjnego dla uczniów szkół podstawowych gminy Krapkowice do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

(ks)

eprasa.pl fd50ecd68f

Muzyczne zwieńczenie Bożonarodzeniowego czasu

Niedzielne popołudnie 11 stycznia w sali widowiskowej Krapkowickiego Domu Kultury upłynęło pod znakiem kolęd, wspólnego przeżywania i świątecznej refleksji. Koncert „Krapkowickie kolędowanie" w wykonaniu Krapkowickiej Orkiestry Dętej stał się symbolicznym zakończeniem okresu Bożego Narodzenia w mieście.

Krapkowicka orkiestra zagrała pod batutą Pawła Wiencka.

Z zaproszenia na koncert skorzystało bardzo wielu mieszkańców gminy.

Na scenie zaprezentowała się Krapkowicka Orkiestra Dęta, występująca pod batutą Pawła Wiencka. Muzycy zabrali słuchaczy w nastrojową podróż przez najbardziej znane kolędy, ale nie zabrakło również mniej popularnych pieśni bożonarodzeniowych – zarówno tych zakorzenionych w polskiej tradycji, jak i utworów zagranicznych. Starannie dobrany repertuar pozwolił spojrzeć na bożonarodzeniową muzykę z nieco szerszej perspektywy, a jednocześnie zachować jej podniosły, refleksyjny charakter.

Koncertu wspólnie z mieszkańcami wysłuchali także przedstawiciele władz samorządowych: burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura, zastępca burmistrza Arnold Joszko oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Krapkowicach Ireneusz Żyłka.

Publiczność nie szczędziła wykonawcom uznania – gromkie brawa wielokrotnie wypełniały salę, a atmosfera koncertu sprzyjała wspólnemu przeżywaniu ostatnich chwil świątecznego nastroju. Dla wielu słuchaczy był to moment zadumy, ale też radości ze spotkania i obcowania z muzyką na żywo.

Bożonarodzeniowy koncert to dowód, że tradycja kolędowania wciąż ma w Krapkowicach swoje ważne miejsce.

Dominika Bassek fot.(dl)

Prawdziwe źródło smogu kryje się w naszych domach

Gdy tylko temperatura na zewnątrz spada, nad polskimi miastami i wsiami unosi się gęsta, szara mgła. Powszechnie obwinia się o nią fabryki i samochody. Tymczasem kluczowa przyczyna problemu jest znacznie bliżej - to dym z domowych kominów, a walka ze smogiem zaczyna się od decyzji, którą każdy z nas podejmuje, ogrzewając swój dom.

Głównym sprawcą złej jakości powietrza w Polsce nie jest przemysł, ale indywidualne gospodarstwa domowe. To w nich, w przestarzałych piecach i kotłach, spalanie węgla, drewna czy pelletu generuje największą ilość niebezpiecznych dla zdrowia pyłów zawieszonych. Choć wiele osób wskazuje na fabryki i transport, to właśnie sektor komunalno-bytowy odpowiada za lwią część emisji. Najpoważniejsze zagrożenie stanowi drobny pył PM2.5, który ma zdolność przenikania głęboko do płuc, a nawet do krwiobiegu. Jak podaje Europejskie Centrum Czystego Powietrza, aż 48% emisji tego pyłu w Polsce pochodzi ze spalania biomasy w domowych paleniskach. Kwestionuje to mit o całkowicie ekologicznym ogrzewaniu drewnem, zwłaszcza gdy odbywa się ono w nieefektywnych, starych urządzeniach.

Skutki tego zjawiska są wymierne i tragiczne. Szacunki Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego wskazują, że z powodu smogu w Polsce rocznie przedwcześnie umiera około 40 tysięcy osób. Eksperci z organizacji HEAL Polska szacują, że koszty zdrowotne i ekonomiczne związane z zanieczyszczeniem powietrza sięgają dla polskiej gospodarki nawet 60 miliardów euro rocznie. Składają się na nie wydatki na leczenie, absencja chorobowa oraz obniżona produktywność.

Pozorna jest też ekonomiczna przewaga paliw stałych. Analiza rocznych kosztów ogrzewania domu o powierzchni 150 m² pokazuje, że: ogrzewanie pelletem to wydatek 8–10 tysięcy złotych, gazem ziemnym 7–9 tysięcy złotych, gazem płynnym (LPG) 8–10 tysięcy złotych, pompą ciepła 6–8 tysięcy złotych.

Choć wiele osób wskazuje na fabryki i transport, to właśnie sektor komunalno-bytowy odpowiada za lwią część emisji.

Zdrowie kosztuje

W dłuższej perspektywie uwzględnić należy również ukryte koszty zdrowotne, które obciążają całe społeczeństwo.

Rozwiązaniem, które może realnie i szybko poprawić jakość powietrza, jest modernizacja systemów grzewczych. Spalanie paliw gazowych, takich jak gaz ziemny, LPG czy biogaz, praktycznie nie generuje emisji cząstek stałych, które są głównym składnikiem smogu. Inwestycja w wysokosprawny kocioł gazowy oznacza natychmiastową redukcję szkodliwych emisji, a w przyszłości takie urządzenie może być zasilane paliwami odnawialnymi, jak biometan.

Decyzja o wyborze źródła ciepła to zatem nie tylko kwestia rachunku ekonomicznego, ale także inwestycja w zdrowie własne i całej społeczności. Walka ze smogiem, który jest problemem globalnym, zaczyna się od lokalnych, świadomych wyborów każdego z nas.

(marr), fot. Canva

Szkolenia z pierwszej pomocy w OSP Odrowąż

Ochotnicza Straż Pożarna w Odrowążu zaprasza mieszkańców na cykl praktycznych szkoleń z zakresu pierwszej pomocy. Ich celem jest podniesienie świadomości oraz umiejętności ratowania życia w sytuacjach zagrożenia.

Szkolenia odbędą się w sali OSP Odrowąż 15 stycznia, 17 stycznia oraz 28 stycznia. Zajęcia prowadzą doświadczeni koordynatorzy powiatowi oraz instruktorzy Akademii Pierwszego Ratownika: Marta Szóstko i Dorota Kołdrzak. Program szkolenia skupi się na praktycznych umiejętnościach, które mogą okazać się kluczowe w oczekiwaniu na przyjazd służb ratunkowych.

Udział w szkoleniach jest bezpłatny, obowiązują jednak wcześniejsze zapisy. Liczba miejsc jest ograniczona. Zgłoszenia przyjmowane są pod numerem telefonu 609 349 576.

(mim)

eprasa.pl fd50ecd68f

Nowe kontenery w gminie Gogolin

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami gmina Gogolin uruchamia system selektywnej zbiórki zużytej odzieży i tekstyliów. To kolejny, ważny krok w stronę bardziej efektywnej gospodarki odpadami i realnej dbałości o naszą planetę.

Dzięki współpracy ze Związkiem Międzygminnym „Czysty Region" już w ostatnim tygodniu stycznia w trzech punktach Gogolina pojawią się specjalne, wyraźnie oznakowane kontenery na odzież i tekstylia. Będą one podstawiane zawsze w ostatni poniedziałek miesiąca i pozostaną do dyspozycji mieszkańców przez pięć dni.

Nie zapomniano również o sołectwach: w każdej miejscowości pojemniki na tekstylia staną dwa razy w roku: raz w okresie wiosennych porządków i raz jesienią, również na okres pięciu dni, zgodnie z przygotowanym harmonogramem.

Władze gminy przypominają o prawidłowym przygotowaniu odpadów. Pojemniki będą przeznaczone na odzież (czystą, suchą, możliwie zapakowaną w reklamówki lub worki) oraz na pozostałe odpady tekstylne (np. pościel, ręczniki, firanki, tkaniny techniczne itp.). Należy pamiętać, że do pojemników nie wrzucamy: odzieży mokrej, zabrudzonej chemikaliami lub farbami, tekstyliów zanieczyszczonych olejami, skóry naturalnej ani odpadów miękkich takich jak dywany czy wykładziny.

Dlaczego to takie ważne? Każda oddana do recyklingu koszulka, spodnie czy prześcieradło oznacza: mniej odpadów na składowiskach, oszczędność surowców i energii, wsparcie dla idei gospodarki o obiegu zamkniętym oraz realny, lokalny wkład w ochronę środowiska, który zaczyna się od małych, codziennych decyzji każdego z nas.

Szczegółowy harmonogram dyżurów pojemników w Gogolinie oraz sołectwach, a także zasady prawidłowej segregacji tekstyliów, dostępne są na stronie internetowej urzędu gminy Gogolin oraz na profilach gminy w mediach społecznościowych. Zachęcamy do zapoznania się z nimi!

– Razem zatroszczmy się o nasze środowisko – podsumowuje burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert.

(mim)

Harmonogram zbiórki zużytych ubrań i tekstyliów na terenie gminy Gogolin w 2026 r.

Miejscowość	Lokalizacja kontenerów	Terminy
Gogolin	**Centrum** (przy skrzyżowaniu ul. Strzeleckiej i Pawła)	26-30 stycznia 23-27 lutego 30 marca - 3 kwietnia 27 kwietnia - 4 maja 25-29 maja 29 czerwca - 3 lipca 27-31 lipca 31 sierpnia - 4 września 28 września - 2 października 26-30 października 30 listopada - 4 grudnia 28-31 grudnia
	Karłubiec (na parkingu przy ul. Nowej)	
	Strzebniów (przy świetlicy)	
Górażdże	Przy stawie przy ul. Wiejskiej	2-6 marca 7-11 września
Kamień Śląski	Na parkingu przy placu rekreacyjno-sportowym	
Malnia	Przy budynku szkoły	
Zakrzów	Przy budynku szkoły	
Odrowąż	Przy CAW	13-17 kwietnia 5-9 października
Chorula	Przy Pl. Wiejskim	
Obrowiec	Przy remizie OSP	
Kamionek	Przy Pl. Stawowym	

Tak prezentuje się harmonogram wywozu odpadów tekstylnych na 2026 rok.

Sporo funduszy na pomoc zwierzętom

Rada Miejska w Gogolinie przyjęła uchwałę w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na 2026 rok. Dokument wyznacza konkretne kierunki działań i zabezpiecza na nie znaczne środki finansowe.

Uchwałę przegłosowano na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie. Posiedzenie odbyło się pod koniec grudnia w siedzibie magistratu.

Jak co roku przyjęty program to kompleksowy plan, który obejmuje zarówno interwencje w pilnych przypadkach, jak i działania długofalowe. Jego głównym celem jest zapewnienie humanitarnej opieki zwierzętom pozostającym bez opieki, ograniczenie ich populacji poprzez sterylizację oraz edukacja mieszkańców w zakresie odpowiedzialnej opieki nad pupilami.

Kluczowym aspektem programu jest jego pełne finansowanie ze środków lokalnych. Na realizację wszystkich zadań w 2026 roku rada zabezpieczyła w budżecie gminy Gogolin łącznie 156 500 zł. Środki zostaną rozdysponowane na: zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom gospodarskim (12 500 zł), całodobową opiekę weterynaryjną w zdarzeniach drogowych z udziałem zwierząt (15 000 zł), humanitarne usypianie ślepych miotów oraz sterylizację i kastrację zwierząt (13 000 zł), odławianie bezdomnych zwierząt (18 000 zł), kompleksową opiekę nad kotami wolno żyjącymi (17 000 zł), dokarmianie kotów wolno żyjących (2 000 zł), zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w schronisku dla zwierząt (75 000 zł) o działania edukacyjne (4 000 zł).

Realizacja programu opieki rozpoczęła się z dniem 1 stycznia. Jest to czytelny sygnał, że kwestie ochrony zwierząt stanowią istotny element polityki gminy Gogolin.

(mim), fot. gmina Gogolin

Bery ruszyły w trasę

W gminie Gogolin rozpoczął się tradycyjny zwyczaj wodzenia niedźwiedzia. W tym roku inicjatywę rozpoczęła grupa z Górażdży.

Jak co roku górażdżański ber odwiedził magistrat w Gogolinie.

Bery w Górażdżach odbyły się w sobotę 10 stycznia.

W piątek 9 stycznia, zgodnie z lokalnym zwyczajem, kolorowy orszak odwiedził gogoliński magistrat oraz Centrum Usług Wspólnych. W spotkaniu uczestniczył m.in. burmistrz Krzysztof Reinert oraz inni pracownicy urzędu. Z kolei dzień później (10 stycznia) grupa przeszła ulicami Górażdży. Jak informują organizatorzy, wszystkie wymagane mandaty zostały uiszczone.

Według wierzeń, każdy, kto zatańczy z symbolicznym niedźwiedziem, może liczyć na pomyślność w nowym roku.

(mim), fot. sołectwo Górażdże, gmina Gogolin

eprasa.pl fd50ecd68f

Wielkie kolędowanie u świętego Jacka

Kościół parafialny pod wezwaniem św. Jacka w Kamieniu Śląskim wypełnił się dźwiękami kolęd. W niedzielę 4 stycznia wystąpiła tam Krapkowicka Orkiestra Dęta pod batutą Pawła Wiencka. Świątynia wypełniona była po brzegi.

Zebrani mieszkańcy regionu z uwagą słuchali znanych kolęd i pastorałek. W aranżacjach orkiestry utwory te zyskały koncertową formę. Tradycyjne melodie, mocno wpisane w polską kulturę i religijność, zabrzmiały pełnym, dętym brzmieniem. Wspólne przeżywanie okresu Bożego Narodzenia w takim muzycznym opracowaniu na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Dyrygent Paweł Wiencek poprowadził orkiestrę przez cały występ. Muzycy zadbali o dynamikę i precyzję wykonania każdego utworu. Brzmienie w murach zabytkowego kościoła wywarło duże wrażenie na publiczności. Występ zakończył się długimi oklaskami.

(mim), fot. Zbigniew Kawa

Przed publicznością wystąpiła Krapkowicka Orkiestra Dęta.

Tłumy wysłuchały koncertu kolędowego.

Nowoczesny sprzęt dla naszego bezpieczeństwa

Nowy rok 2026 strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Odrowążu rozpoczynają ze wzmocnionym potencjałem. W ubiegłym miesiącu jednostka wzbogaciła się o kompleksowe, profesjonalne wyposażenie, które już trafiło do służby.

Władze gminy Gogolin cieszą się z nowego sprzętu, który już jest na wyposażeniu OSP Odrowąż.

Zakup objął kluczowy sprzęt poprawiający zarówno bezpieczeństwo ratowników, jak i skuteczność ich działań. Do remizy trafiły m.in.: specjalistyczne ubrania i obuwie ochronne, spełniające najwyższe normy oraz nowoczesny sprzęt ratowniczy, który pozwoli sprawniej i efektywniej prowadzić akcje gaśnicze, techniczne oraz ratownicze.

Realizacja tego ważnego przedsięwzięcia była możliwa dzięki pozyskaniu dotacji w wysokości aż 41 700 zł. Środki pochodziły z rezerwy celowej budżetu państwa, przeznaczonej na odtworzenie sprzętu specjalistycznego, który uległ uszkodzeniu lub został utracony podczas niszczycielskiej powodzi w 2024 roku.

Nowy sprzęt osobiście obejrzeli przedstawiciele gogolińskiego samorządu burmistrz Krzysztof Reinert wraz ze swoim zastępcą Piotrem Giecewiczem. Zakup wyposażenia dla OSP Odrowąż wpisuje się w konsekwentną politykę lokalnego samorządu mającą na celu stałe podnoszenie poziomu ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa na jej terenie.

(mim), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl fd50ecd68f

Są ze sobą na dobre i na złe

W Gminnym Ośrodku Kultury w Strzeleczkach odbyła się uroczystość wręczenia medali za długoletnie pożycie małżeńskie. Odznaczenia, nadane przez Prezydenta RP, otrzymało pięć par z gminy Strzeleczki, które obchodzą 50. rocznicę ślubu.

Uroczystość odbyła się w minionym tygodniu w Strzeleczkach.

Po ceremonii uczestnicy spotkania spędzili czas na rozmowach przy kawie i poczęstunku.

Medale, legitymacje, kwiaty i upominki jubilatom wręczył burmistrz Marek Pietruszka. W swojej wypowiedzi podkreślił, że małżeństwo to wspólna podróż, składająca się z codziennych rozmów, wyzwań i wzajemnego wsparcia.

- Małżeństwo to piękna, choć nie zawsze łatwa podróż – pełna radości, wyzwań, codziennych trosk i małych zwycięstw - mówił włodarz. - To historia pisana przez lata wspólnych przeżyć, poranne rozmowy i bliskość w trudnych chwilach. W dzisiejszym zabieganym świecie taka miłość to prawdziwy skarb.

Medale za 50 lat pożycia małżeńskiego otrzymali:

- Irmgarda i Karol Bieńkowie,

- Elżbieta i Bernard Chrobakowie,

- Róża i Karol Ciombrowie,

- Janina i Jan Preszowie,

- Stefania i Paweł Susowie.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Nie siedź w domu, jedź na koncert

Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach organizuje wyjazd na Walentynkowy Koncert Muzyki Filmowej, który odbędzie się 21 lutego w Filharmonii Opolskiej.

W programie wieczoru usłyszymy najpiękniejsze filmowe melodie w wykonaniu Orkiestry i Chóru Filharmonii Opolskiej im. Józefa Elsnera. Partie solowe wykonają Becky Sangolo i Ringo Todorović. Chór przygotowała Anna Sikora, a orkiestrą dyrygować będzie Jakub Chrenowicz.

Wyjazd autokaru zaplanowano na godzinę 16.00 z rynku w Strzeleczkach. Zapisy oraz wpłaty przyjmowane są do 14 stycznia w biurze GOK w Strzeleczkach. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów: 77 466 96 96 lub 77 407 66 60 wew. 129.

(mim)

Ber wychodzi na ulicę

Grupa Lokalnych Inicjatyw Społecznych w Strzeleczkach zaprasza mieszkańców na coroczną tradycję Wodzenia Niedźwiedzia. To tradycja, która jest żywo kultywowana w naszej części regionu.

Kolorowy korowód przejdzie ulicami miejscowości w dwóch terminach: 17 stycznia (sobota) od godziny 8.30 oraz 18 stycznia (niedziela) od godziny 13.00. Organizatorzy zachęcają do wspólnego uczestnictwa i życzliwego przyjęcia tradycyjnej grupy.

(mim)

Podwójne świętowanie w Ścigowie

Tuż po zakończeniu świąt Bożego Narodzenia mieszkańcy Ścigowa zebrali się, by wspólnie świętować realizację dwóch kluczowych inicjatyw służących poprawie bezpieczeństwa i komfortu życia. Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem.

To było wielkie świętowanie w Ścigowie.

Pierwszą z inicjatyw było ukończenie budowy zadaszenia wiaty na placu zabaw przy miejscowej świetlicy. Inwestycja poprawi komfort korzystania z obiektu przez dzieci i ich opiekunów – zapewni ochronę przed słońcem i opadami, a także zwiększy bezpieczeństwo.

Realizacja tego projektu była możliwa dzięki dofinansowaniu w ramach „Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej – Opolskie 2023–2025", z której pozyskano 6 500 zł. Pozostałą część kosztów, wynoszącą 17 387,90 zł, pokryto z Funduszu Sołeckiego. Łączny koszt inwestycji wyniósł 23 887,90 zł.

– To była prawdziwa, wspólna praca – komentuje burmistrz Marek Pietruszka. – Szczególne podziękowania należą się mieszkańcom Ścigowa, którzy społecznie i własnoręcznie pomagali przy montażu zadaszenia.

Wiata stanie się miejscem integracji lokalnej społeczności.

To przykład oddolnej inicjatywy i zaangażowania dla dobra wspólnego.

Nowy zastęp dla strażaków -ochotników

Drugim, równie ważnym wydarzeniem, które wywołało ogromną radość, było uroczyste przekazanie nowego wozu strażackiego dla jednostki OSP Ścigów. Pojazd znacząco wzmocni możliwości operacyjne strażaków-ochotników, co przełoży się na skuteczniejszą ochronę życia, zdrowia i mienia mieszkańców oraz okolicznych terenów.

Spotkanie podsumowujące obie inicjatywy przebiegało w serdecznej atmosferze. Był to czas na podziękowania, dzielenie się wrażeniami i wspólne plany na przyszłość. Inicjatywy zrealizowane w Ścigowie są przykładem na to, jak łączyć różne źródła finansowania z zaangażowaniem społecznym, aby trwale poprawiać jakość życia w małych ojczyznach.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

OSP Łowkowice z nowym sprzętem dzięki dofinansowaniu

Ochotnicza Straż Pożarna w Łowkowicach pozyskała dofinansowanie na zakup specjalistycznego sprzętu komunikacyjnego. Środki w łącznej kwocie 6 200 zł pochodzą z Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników, który rozstrzygnął otwarty konkurs ofert na zadania z zakresu ratownictwa.

W ramach realizacji zadania jednostka zakupiła dwa nowe radiotelefony noszone. Sprzęt znacząco usprawni łączność podczas akcji ratowniczych i zabezpieczeń. Łączny koszt inwestycji wyniósł 7 380 zł, z czego 1 180 zł stanowił wkład własny OSP Łowkowice.

Konkurs organizowany przez Fundusz Składkowy USR ma na celu wsparcie jednostek ochotniczych straży pożarnych w realizacji zadań z zakresu ochrony ludności, szczególnie na obszarach wiejskich. Dofinansowanie dla OSP Łowkowice jest przykładem skutecznego pozyskiwania zewnętrznych środków na potrzeby lokalnej społeczności.

Tak prezentuje się nowy sprzęt.

(mim), fot. (OSP Łowkowice)

eprasa.pl fd50ecd68f

Jest dotacja na opiekę żłobkową

Podczas sesji zwołanej na 22 grudnia Rada Miejska w Strzeleczkach przegłosowała uchwałę w sprawie udzielenia dotacji celowej na rok 2026. Środki w wysokości 550 zł miesięcznie na dziecko trafią do gminy Krapkowice na dofinansowanie opieki nad najmłodszymi mieszkańcami Strzeleczek.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie podczas sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach, która odbyła się 22 grudnia.

W uchwale czytamy, że dotacja przysługuje na każde dziecko w wieku do lat 3, zamieszkałe na terenie gminy Strzeleczki, które objęte jest opieką w żłobku lub klubie dziecięcym znajdującym się na terenie gminy Krapkowice. Środki w łącznej, rocznej kwocie wynikającej z liczby uprawnionych dzieci, zostaną przekazane z budżetu gminy Strzeleczki na 2026 rok.

Uchwała ma na celu realne wsparcie rodzin z małymi dziećmi, ułatwiając dostęp do instytucjonalnej opieki żłobkowej poza terenem gminy zamieszkania. Decyzja radnych stanowi odpowiedź na potrzeby mieszkańców, którzy ze względu na miejsce pracy lub organizację życia rodzinnego korzystają z placówek w sąsiednich gminach.

(mim), fot. poglądowe/ gmina Strzeleczki

Gołębie z naszych stron będą reprezentować Polskę

Trzy gołębie pocztowe hodowców z gminy Strzeleczki, zrzeszonych w Oddziale Moszna, zdobyły najwyższe laury na 74. Ogólnopolskiej Wystawie w Katowicach. Dwa zwycięskie ptaki w klasie olimpijskiej i jeden w sporcie średniodystansowym zapewniły sobie miejsce w Reprezentacji Polski na nadchodzącą Olimpiadę w Dortmundzie, dominując wśród tysięcy hodowców z całego kraju.

Podczas prestiżowej 74. Ogólnopolskiej Wystawy Gołębi Pocztowych w Katowicach, która zgromadziła elitę krajowej hodowli, ptaki z powiatu krapkowickiego dokonały historycznego wyczynu.

Prawdziwą sensację i absolutną dominację w najważniejszej Klasie Standard Olimpijskiej – Samice zaprezentowali: Damian i Bernard Nowakowie z Pisarzowic. Ich gołębie zajęły pierwsze i drugie miejsce, zostały uznane za najpiękniejsze i najlepsze samice w Polsce, co bezpośrednio przekłada się na kwalifikację do narodowej kadry. To oznacza, że ich jeden i drugi gołąb w tej klasie są ocenione jako najlepsze w kraju.

Równie spektakularny sukces odniósł Waldemar Schneider ze Steblowa. Jego podopieczny w Klasie Sport B (średni dystans) wywalczył srebro, czyli drugie miejsce w Polsce, i również zdobył bilet na światową olimpiadę. Te trzy zwycięskie ptaki już w lutym 2026 roku będą reprezentować barwy Polski podczas Olimpiady Gołębi Pocztowych w niemieckim Dortmundzie.

Cała społeczność trzyma teraz kciuki za udany występ swoich skrzydlatych championów na arenie międzynarodowej.

Spektakularne osiągnięcia na samym szczycie to jednak nie jedyne powody do dumy dla lokalnego środowiska. Hodowcy z Oddziału Moszna zaprezentowali się znakomicie w ogólnopolskiej rywalizacji, zajmując wysokie lokaty w licznych klasach sportowych. Roland i Daniel Wacław z Pisarzowic zajęli 11. miejsce w Klasie Sport F (gołębie młode), Łukasz i Konrad Chowańcowie – 12. miejsce w Klasie Sport D, a Jan Pełka – 18. miejsce w Klasie Sport H. Warto podkreślić, że konkurencja była gigantyczna, a Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych zrzesza około 43 tysięcy członków.

Sukces ten jest dowodem na niesamowitą pasję, wiedzę i wieloletnią, mozolną pracę lokalnych hodowców.

(matt), fot. Fb Marek Pietruszka burmistrz Strzeleczek

ZAGINĘŁA

Nadal jej szukamy. W Sylwestra (31.12.2025 r.) zaginęła mała suczka Nuka lat 13 czarna + brąz to moja towarzyszka od mojego wypadku (bardzo tęsknię).

Prosimy o wiadomość lub kontakt, ul. Działkowa 6 Krapkowice-Otmęt pod numer telefonu **608 851 442** lub **604 155 583**.

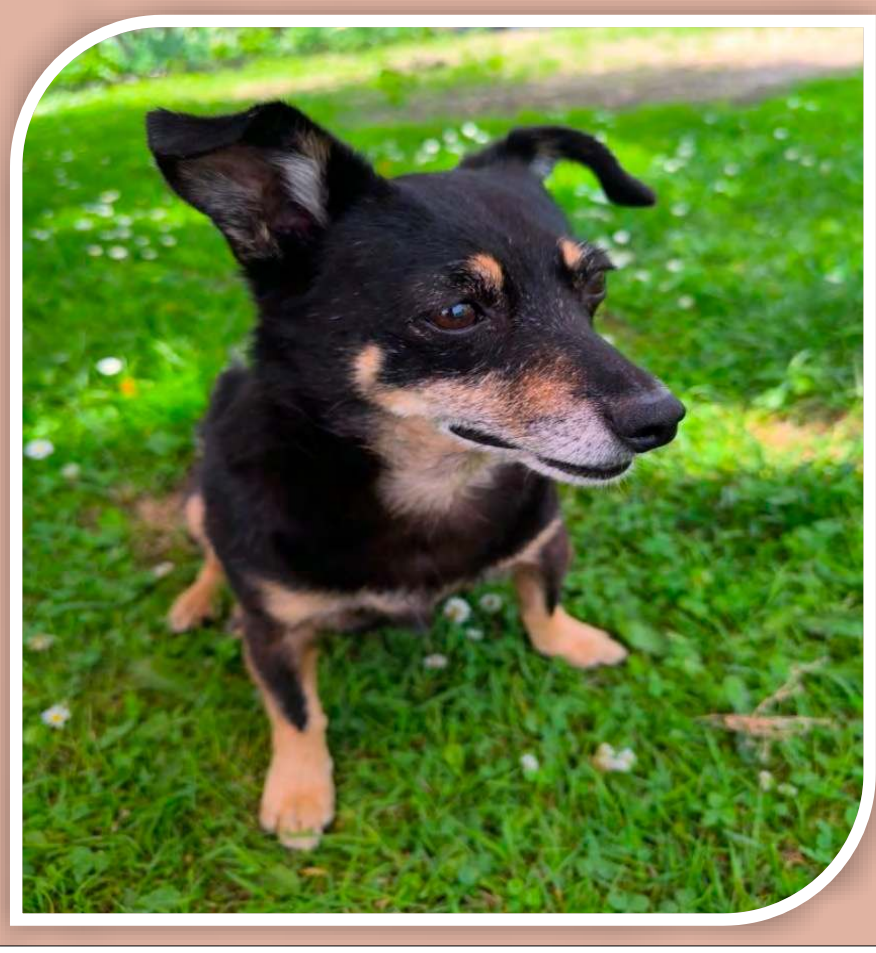

eprasa.pl fd50ecd68f

Nowy szyld, wspólny cel: kultura w jednym miejscu

Kiedy biblioteka przestaje być tylko miejscem ciszy, a dom kultury wychodzi poza scenę, zaczyna się coś więcej niż administracyjna zmiana. Od 1 stycznia w gminie Walce działa Centrum Kultury i Czytelnictwa - nowa instytucja, która łączy książkę, muzykę, edukację i lokalną energię. O tym, co naprawdę kryje się za tym połączeniem i jakie ambicje ma nowa placówka, opowiada jej dyrektor Rafał Magosz w rozmowie z Dominiką Bassek.

- Od 1 stycznia działa Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach. Co było głównym impulsem do połączenia GOK-u i biblioteki w jedną instytucję?

- Głównym impulsem była chęć stworzenia jednego, silnego ośrodka, który skupi wszystkie zasoby kulturalne gminy. Świat się zmienia – dziś granica między czytelnikiem a uczestnikiem koncertu czy warsztatów coraz bardziej się zaciera. Połączenie Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki pozwala nam lepiej zarządzać całym procesem animacji kultury w gminie. Zamiast dwóch osobnych instytucji budujemy jeden kreatywny zespół, który może planować działania, wzajemnie się inspirując.

- Jakie realne korzyści z tej zmiany odczują mieszkańcy gminy Walce już w najbliższych miesiącach?

- Przede wszystkim większą spójność oferty. Dzięki połączeniu sił możemy organizować wydarzenia, które wcześniej były trudne do zrealizowania. Ujednolicamy kalendarz imprez, poprawiamy koordynację działań. Mieszkańcy zyskują jedno rozpoznawalne miejsce, w którym znajdą „pełen pakiet" usług kulturalnych – od wypożyczenia bestsellera po naukę gry na instrumentach.

- Czy połączenie oznacza zmiany w codziennym funkcjonowaniu biblioteki i dostępie do księgozbioru?

- Dostęp do książek pozostaje absolutnym priorytetem. Zmiany będą, ale wyłącznie na lepsze. Chcemy, by biblioteka była żywym miejscem – takim, w którym po wizycie przy regałach można zostać na prelekcji, spotkaniu czy po prostu na kawie. Połączenie struktur ułatwia logistykę i, mam nadzieję, w przyszłości pozwoli nam poszerzać ofertę wydawniczą. W tym okresie bardzo liczę na wsparcie pani dyrektor Edyty Garus, która przeszła na emeryturę. Jej doświadczenie i głos doradczy będą dla mnie i nowego zespołu biblioteki niezwykle cenne.

- CKiC obejmuje także filie w Brożcu, Rozkochowie i Straduni. Jaką rolę będą one odgrywać w nowej strukturze?

- Filie pozostają kluczowymi punktami kontaktu z literaturą. Ze względu na ograniczenia lokalowe nie planujemy tam dużych warsztatów, ale skupiamy się na tym, co w tych miejscach najważniejsze – na bliskości i bezpośrednim dostępie do książki. Chcemy, by były to przestrzenie przyjazne dla wszystkich pokoleń. Duży nacisk kładziemy też na lokalne dziedzictwo – publikacje miejscowych autorów będą miały tam swoje stałe, należne miejsce. To oni najlepiej opisują naszą tożsamość.

Chcemy pokazać, że kultura może być pretekstem do rozmów o ważnych sprawach społecznych w swobodnej, artystycznej atmosferze. To dobry przykład naszej nowej strategii – mówi Rafał Magosz, dyrektor Centrum Kultury i Czytelnictwa.

- W statucie dużo miejsca poświęcono edukacji kulturalnej różnych grup wiekowych. Na kogo CKiC będzie stawiać w pierwszej kolejności?

- Stawiamy na dialog międzypokoleniowy. Dzieci i młodzież są ważne, bo to oni za kilkanaście lat będą tworzyć kulturę, ale nie zapominamy o seniorach – filarze naszej społeczności. Chcemy, by wnuk mógł przyjść na warsztaty, a babcia czy dziadek w tym samym czasie uczestniczyć w spotkaniu autorskim czy klubie dyskusyjnym. Największym wyzwaniem są osoby w sile wieku, dlatego proponujemy im różnorodną ofertę rozrywkową: koncerty, kabarety, wydarzenia plenerowe. W moim programie na najbliższe trzy lata znalazły się także działania skierowane do osób ze szczególnymi potrzebami, w tym tych „zamkniętych w domach". To będzie jeden z naszych kluczowych celów.

- Czy w 2026 roku możemy spodziewać się wydarzeń łączących literaturę z innymi dziedzinami kultury?

- Zdecydowanie tak – i to bardzo szybko. Już w lutym zapraszamy na cykl „Spotkania przy herbatce". Gościem będzie znany bard, Józef Kotyś. Poezja i muzyka spotkają się tam w nietypowym towarzystwie – funkcjonariuszy policji. Chcemy pokazać, że kultura może być pretekstem do rozmów o ważnych sprawach społecznych w swobodnej, artystycznej atmosferze. To dobry przykład naszej nowej strategii.

- Jak ważna w działalności CKiC będzie lokalna tradycja i współpraca z mieszkańcami oraz organizacjami społecznymi?

- To nasz fundament. CKiC nie jest zamkniętą twierdzą – jesteśmy partnerem dla stowarzyszeń, kół gospodyń, DFK, strażaków, sportowców i lokalnych liderów. Ich energia w połączeniu z naszym zapleczem daje najlepsze efekty. Lokalna tożsamość zawsze będzie obecna w naszych działaniach.

- Samorząd podkreśla, że kultura to inwestycja. Jak Pan rozumie tę ideę w codziennej pracy?

- Bardzo dosłownie. Każda złotówka wydana na kulturę to inwestycja w kapitał społeczny. Dobra oferta kulturalna sprawia, że w gminie żyje się lepiej, ciekawiej i bezpieczniej. Integrujemy mieszkańców, przeciwdziałamy samotności, rozwijamy talenty dzieci. To nie koszt, lecz budowanie silnej, nowoczesnej wspólnoty. Mam szczęście pracować w gminie, której władze doskonale to rozumieją.

- Czego życzyłby Pan sobie i zespołowi CKiC na pierwszy rok działalności?

- Chciałbym, aby „Spotkania przy herbatce" i kolejne projekty stały się nową tradycją, która połączy mieszkańców. Życzę nam, by Centrum Kultury i Czytelnictwa było miejscem tętniącym życiem – takim, w którym każdy czuje się u siebie, niezależnie od tego, czy przychodzi po książkę, na koncert, czy na wystawę. A przede wszystkim – satysfakcji z tego, że wspólnie budujemy coś naprawdę wyjątkowego.

- Dziękuję za rozmowę.

Zespół Taneczny Przecinek od 35 lat kultywuje opolską tradycję

W małej miejscowości Brożec w gminie Walce 35 lat temu przez splot przypadkowych zdarzeń powstała formacja, która cieszy oko miłośników tańca do dziś. Pasjonaci opolskich tradycji z Zespołu Dziecięcego Przecinek mają już na swoim koncie spore sukcesy.

„Przecinek" – formacja, która od 35 lat łączy pokolenia i promuje śląski folklor.

Grupa powstała w 1991 roku z inicjatywy ówczesnych szóstoklasistek, które poprosiły swoją mentorkę Ewę Magosz, aby ta przygotowała z nimi program na wysęp z okazji Dnia Kobiet. Wydarzenie spotkało się z tak pozytywnym odbiorem, że uczennice postanowiły pójść za ciosem i założyły zespół „Futura". Na pierwszy sukces nie trzeba było długo czekać, bo już w 1992 r. formacja wygrała prestiżowy wojewódzki konkurs taneczny. - Celem od początku była dobra zabawa, przy okazji zaczęłyśmy brać udział w konkursach i festiwalach. Zaczęła się przygoda! Po czasie dołączyli do nas chłopcy. Wtedy też mogliśmy zróżnicować nasz repertuar, więc poza disco czy modern wykonywaliśmy tańce rozrywkowe i standardowe oraz ludowe – zaznacza instruktorka Przecinka.

Z czasem zmieniła się też nazwa i ówczesna „Awaria" liczyła już ponad 20 członków, co jest sporym osiągnięciem jak na niewielką miejscowość Brożec. Z biegiem lat ta liczba powiększała się głównie o dziewczęta, co skutkowało decyzją o powołaniu formacji dziewczęcej „Przecinek", która w 2015 roku liczyła już 40 tancerek. Do repertuaru wprowadzone zostały tańce w stylu folk, cheer i jazzdance. Zespół został zauważony przez przedstawicielkę IFA ze Stuttgartu i zaproszony do wymagającego projektu. - Naszym zadaniem było przygotowanie spektaklu tanecznego opartego o idee Bauhausu oraz związanego z nim choreografa Oskara Schlemmera. Stworzyliśmy więc monumentalne widowisko triadic dance, które prezentowaliśmy przez dwa lata min. w Ambasadzie Niemieckiej w Warszawie, Muzeum Rzeźby Polskiej w Orońsku, trzykrotnie we Wrocławiu - między innymi podczas wydarzeń Wrocław - Europejska Stolica Kultury oraz na Międzynarodowym Festiwalu Folkloru w Kłodzku – wylicza Ewa Magosz.

Choć w pierwotnej wersji zespół skupiał w sobie dziewczynki z Brożca i okolic, to w tej chwili z formacją pracują artystki z trzech powiatów w wieku od 5 do 14 lat. Repertuar stanowią głównie tańce śląskie, w tym opolskie i niemieckie. Każdy występ wzbogacają wielobarwne i wzorzyste kostiumy stylizowane na stroje opolskie. Również dzięki nim zespół liczy się na przeglądach i festiwalach folklorystycznych. Ponadto, dziewczynki pod opieką drugiej instruktorki, Dominiki Kubaty, przygotowują tańce współczesne.

Tradycją już jest, że tancerki z Przecinka i Awarii wspólnie z chórzystami z Brosci Chorus spotykają się co 5 lat, aby przy wspólnej zabawie wracać do wspomnień. - Dzięki tym cyklicznym obchodom stanowimy dość specyficzną grupę - doceniamy przeszłość, cieszymy się teraźniejszością – dodaje opiekunka zespołu.

Obecnie zespół działa pod patronatem CKiC w Walcach, a zajęcia odbywają się od 35 lat w sali przy szkole w Brożcu w każdą sobotę w godzinach 10.00 – 12.00. Zainteresowani w każdym momencie mogą rozpocząć swoją taneczną karierę.

(Arleta), fot. Archiwum Zespołu Tanecznego Przecinek

eprasa.pl fd50ecd68f

Tradycyjny „Kafej und Kuchen”

W Malni odbyło się doroczne spotkanie „Kafej und Kuchen”, zorganizowane przez sołeckie koło DFK. Wydarzenie, które na stałe wpisało się w lokalny kalendarz, po raz kolejny stało się świetną okazją do wspólnych rozmów w miłej atmosferze.

Mieszkańcy Malni mile spędzili czas.

W spotkaniu wzięło udział kilkudziesięciu mieszkańców oraz przedstawiciele lokalnych władz samorządowych. Wśród gości byli burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert oraz wicemarszałkini województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura.

Spotkanie było okazją do podkreślenia roli mniejszości niemieckiej i działalności DFK w pielęgnowaniu lokalnych tradycji oraz budowaniu sąsiedzkich więzi.

(mim), fot. Krzysztof Reinert

Stwórz zakładkę lub plakat i wygraj nagrody

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna wraz z Publiczną Szkołą Podstawową nr 3 w Zdzieszowicach zapraszają uczniów szkół podstawowych do artystycznego zmierzenia się w konkursie „Biblioteka zaprasza człowieka”. Na autorów najlepszych prac czekają nagrody. Prace można składać do 23 stycznia 2026 roku.

Prace konkursowe należy dostarczyć do 23 stycznia do siedziby zdzieszowickiej biblioteki przy ul. Bolesława Chrobrego 18.

Konkurs skierowany jest do wszystkich uczniów szkół podstawowych z terenu gminy.

Zadania są podzielone według grup wiekowych. Uczniowie klas I-III mają za zadanie wykonać zakładkę do książki nawiązującą do hasła „Biblioteka zaprasza człowieka”. Technika i format są dowolne, pod warunkiem, że zakładka nadaje się do praktycznego użycia.

Uczniowie klas IV-VIII przygotowują plakat promujący bibliotekę pod tym samym hasłem. Prace można wykonać dowolną techniką (np. farby, kredki, grafika komputerowa) na formacie A4 lub A3.

Każdy uczestnik może zgłosić tylko jedną, samodzielnie wykonaną pracę. Prace muszą być podpisane. Kluczowy jest termin i kompletność dokumentów. Prace konkursowe należy dostarczyć do 23 stycznia do siedziby zdzieszowickiej biblioteki przy ul. Bolesława Chrobrego 18 lub do biblioteki szkolnej PSP nr 3 przy ul. Nowej 3.

Komisja konkursowa będzie oceniać prace pod kątem zgodności z tematem, pomysłowości, estetyki i samodzielności wykonania. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody i dyplomy. Szczegółowy regulamin oraz niezbędne załączniki dostępne są na stronach internetowych organizatorów: Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Zdzieszowicach.

(matt), fot. (MiGBP w Zdzieszowicach), Canva

Śląska sprawa wraca na parlamentarne tory

Po latach sporów, emocji i politycznych przepychanek sprawa języka śląskiego znów znalazła się w centrum krajowej debaty. Sejm po raz drugi w tej kadencji uchwalił nowelizację ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych, która uznaje język śląski za język regionalny. Teraz projekt trafi do Senatu, a następnie - na biurko prezydenta Karola Nawrockiego. I tu zaczynają się schody.

Za ustawą głosowali wszyscy posłowie Koalicji Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Polski 2050, Lewicy oraz Razem. Do tego dołączyło dwóch posłów Prawa i Sprawiedliwości oraz trzech parlamentarzystów niezależnych. Łącznie „za” było 244 posłów. Przeciwko opowiedziało się 196 – głównie z PiS, Konfederacji i Konfederacji Korony Polskiej. Dwóch posłów wstrzymało się od głosu, a 18 było nieobecnych.

Nowelizacja przewiduje, że język śląski dołączy do kaszubskiego jako drugi język regionalny w Polsce. To jednak nie jedyna zmiana. Ustawa zakłada także zwiększenie reprezentacji śląskiej społeczności w organach konsultacyjnych państwa. Do Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych ma zostać dokooptowanych dwóch przedstawicieli Ślązaków.

Teraz projekt trafi do Senatu, którego najbliższe posiedzenie zaplanowano na 21 i 22 stycznia. Jeśli izba wyższa nie wniesie poprawek lub Sejm je zaakceptuje, ustawa trafi do podpisu prezydenta Karola Nawrockiego.

Czy język śląski zostanie wreszcie uznany za język regionalny? Sejm po raz drugi w tej kadencji przyjął ustawę, ale o jej losie zdecyduje jeszcze Senat i prezydent.

I właśnie na tym etapie entuzjazm zwolenników może osłabnąć. Obecny prezydent już w trakcie kampanii wyborczej nie krył sceptycyzmu wobec uznania języka śląskiego za regionalny. Co więcej, ma na swoim koncie weto do ustawy uznającej język wilamowski za język regionalny. W uzasadnieniu tamtej decyzji Kancelaria Prezydenta podkreślała, że choć patriotyzm lokalny i troska o dziedzictwo przodków zasługują na szacunek, to decyzje o statusie etnolektu nie mogą mieć charakteru „uznaniowego ani politycznego”. Wskazywano również na „uzasadnione wątpliwości”, czy podobne regulacje opierają się na przesłankach merytorycznych, a nie wyłącznie symbolicznych.

To déjà vu dla Ślązaków. W 2024 roku podobna ustawa została uchwalona przez parlament, ale zawetowana przez prezydenta Andrzeja Dudę. Wówczas za projektem głosowało 236 posłów, przeciw było 186, a pięciu wstrzymało się od głosu. W uzasadnieniu weta Andrzej Duda argumentował, że brak jest jednoznacznych podstaw merytorycznych i prawnych do objęcia dialektów językowych przepisami ustawy, zwłaszcza w „bieżącej sytuacji społecznej i geopolitycznej”.

(laba), fot. forum

Zimowa pomoc w Zdzieszowicach

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zdzieszowicach organizuje zbiórkę używanej, ciepłej odzieży męskiej dla osób potrzebujących. Akcja potrwa do 28 lutego. Każdy może wesprzeć inicjatywę, dostarczając niepotrzebne zimowe ubrania i obuwie.

Celem akcji jest zapewnienie wsparcia najbardziej potrzebującym podczas trudnego, zimowego okresu. Ośrodek szczególnie potrzebuje praktycznych i ciepłych elementów garderoby. Na liście najbardziej poszukiwanych rzeczy znajdują się: zimowe obuwie, spodnie, ciepłe kurtki, czapki oraz rękawiczki. Każda przekazana rzecz, która jest w dobrym stanie, może realnie pomóc i zapewnić komfort cieplny osobom w trudnej sytuacji życiowej.

Darczyńcy mogą dostarczać odzież do magazynu odzieżowego przy siedzibie MGOPS w Zdzieszowicach. Punkt przyjmowania jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 18.00. Odzież można przynosić do 28 lutego. Magazyn znajduje się przy lodówce społecznościowej – należy skorzystać z dzwonka umieszczonego obok.

Darczyńcy mogą dostarczać odzież do magazynu odzieżowego przy siedzibie MGOPS w Zdzieszowicach.

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej serdecznie zachęca wszystkich mieszkańców gminy Zdzieszowice do przyłączenia się do tej szlachetnej inicjatywy. Wspólne działania i gesty życzliwości mają ogromną moc i pozwalają budować więzi społecznej solidarności, zwłaszcza w wymagającej porze roku.

(matt), fot. Canva

eprasa.pl fd50ecd68f

Jasełka jakich jeszcze nie było

Niezwykłe przedstawienie jasełkowe odbyło się 6 stycznia w kościele parafialnym pw. św. Marii Magdaleny w Jasionej. Inscenizację, która połączyła tradycję z nowoczesnością, przygotowała i zaprezentowała aktywna grupa teatralna złożona z mieszkańców miejscowej parafii.

Dzięki głębokiemu zaangażowaniu i talentowi lokalnych aktorów biblijna opowieść ożyła na scenie w nowoczesnej odsłonie.

To niecodzienne wydarzenie udowodniło siłę lokalnej wspólnoty i żywotność tradycji.

W święto Trzech Króli parafialna społeczność oraz licznie przybyli goście doświadczyli wyjątkowego widowiska w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Jasionej. Mieszkańcy pięciu miejscowości – Zakrzowa, Dąbrówki, Jasionej, Oleszki i Żyrowej – połączyli siły, by wspólnymi siłami wystawić jasełka o unikatowym charakterze.

Przedstawienie, choć osadzone w biblijnej historii Bożego Narodzenia, otrzymało lekko zmienioną, dopasowaną do dzisiejszych czasów formę. Gra aktorów wywołała u publiczności autentyczną radość i refleksję nad istotą świąt. Artystyczny sukces wydarzenia był wypadkową pracy wielu osób. Oprócz grupy teatralnej, w przedsięwzięcie zaangażował się również parafialny zespół muzyczny, który zapewnił oprawę dźwiękową. Istotną rolę w przygotowaniach i finalnym kształcie spektaklu odegrała siostra Anuncjata. Nie zawiodła także publiczność, której liczna obecność wypełniła świątynię.

Całość dopełniła starannie przygotowana oprawa wizualna. Widzowie docenili piękne, dopracowane stroje oraz nastrojową, świąteczną scenografię. Jednoczącym momentem wieczoru było też wspólne kolędowanie, które połączyło wykonawców i zgromadzonych w jednej, podniosłej modlitwie śpiewem.

(matt), fot. Fb Sołectwo Zakrzów

Spotkanie burmistrza z posłem

Budowa kompleksu sportowego w Rozwadzy, a także wyzwania lokalnej oświaty - to główne tematy minionego spotkania burmistrza Zdzieszowic Sylwestra Gidla z posłem Pawłem Masełko. Rozmowa miała miejsce 7 stycznia.

7 stycznia odbyło się spotkanie burmistrza Zdzieszowic Sylwestra Gidla z posłem na Sejm RP Pawłem Masełko.

Głównym punktem rozmów była sprawa budowy nowego kompleksu sportowego „Orlik" w Rozwadzy. Podczas spotkania poruszono również inne istotne kwestie dla gminy, ze szczególnym uwzględnieniem wyzwań stojących przed lokalnym samorządem w obszarze oświaty. Spotkanie stanowiło część stałej współpracy między samorządem a przedstawicielem parlamentu, mającą na celu pozyskiwanie wsparcia dla ważnych inwestycji i rozwiązywanie problemów mieszkańców.

(matt), fot. Fb Burmistrz Zdzieszowic

Kolędowanie u Ojca Pio

W Święto Trzech Króli w kościele pw. św. Ojca Pio na Starym Osiedlu w Zdzieszowicach odbył się wyjątkowy koncert kolęd. Wystąpiły w nim solistki ze Studia Piosenki działającego przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji.

W kościele zaprezentowały się utalentowane solistki z lokalnego Studia Piosenki.

6 stycznia świątynia na Starym Osiedlu w Zdzieszowicach wypełniła się dźwiękami tradycyjnych pieśni. W kościele zaprezentowały się utalentowane solistki z lokalnego Studia Piosenki. Ich piękne wykonania połączyły się z nastrojową atmosferą miejsca, tworząc niepowtarzalny klimat. Kościół wypełnił się tego dnia liczną publicznością, która z wielkim zaangażowaniem wsłuchiwała się w koncert. To wspólne spotkanie stało się prawdziwą ucztą muzyczną i źródłem radości ze świątecznego kolędowania.

Młode artystki stanęły na wysokości zadania, prezentując wysoki poziom wokalny i dużą wrażliwość muzyczną. Cały koncert został przygotowany przez Barbarę Szady, która czuwała nad artystycznym kształtem wydarzenia.

(matt), fot. (MGOKSiR Zdzieszowice)

eprasa.pl fd50ecd68f

Rewolucja w endoskopii

Jako pierwsza placówka w regionie, szpital w Krapkowicach wprowadził nowatorską technologię endoskopowej ablacji guzów jelita grubego z użyciem tzw. noża wodnego. Innowacyjna metoda, charakteryzująca się minimalną inwazyjnością i niezwykłą precyzją, otwiera nowy, bezpieczniejszy rozdział w leczeniu pacjentów onkologicznych, znacząco redukując ryzyko powikłań.

Krapkowicka jednostka jest pierwszą w okolicy, która dysponuje tym zaawansowanym urządzeniem, stanowiącym przełom w precyzyjnym i bezpiecznym usuwaniu zmian nowotworowych z minimalną ingerencją w organizm pacjenta.

Zabieg został wykonany przez zespół doświadczonych specjalistów, którzy dzięki zastosowaniu niezwykle cienkiego i precyzyjnego strumienia wody pod wysokim ciśnieniem, są w stanie w sposób kontrolowany oddzielić chorą tkankę nowotworową od zdrowych warstw ściany jelita. Ta metoda zapewnia dokładność dotąd niespotykaną w standardowych technikach endoskopowych.

Kluczową zaletą wykorzystania noża wodnego jest znaczące zredukowanie ryzyka powikłań pooperacyjnych, takich jak krwawienia czy niebezpieczne perforacje (przedziurawienia) ściany jelita. Ta kwestia jest fundamentalna dla nowoczesnej endoskopii terapeutycznej i skutecznego leczenia chorób jelita grubego. Technologia pozwala na maksymalne oszczędzenie zdrowej tkanki, co przekłada się na szybszy powrót pacjenta do zdrowia, mniejszy ból i krótszy czas hospitalizacji.

Szpital w Krapkowicach pionierem ablacji wodnej w walce z rakiem jelita grubego.

Podjęcie tej metody w szpitalu w Krapkowicach stanowi milowy krok w lokalnej opiece onkologicznej i gastroenterologicznej, potwierdzając dążenie placówki do wdrażania najwyższych standardów leczenia. Dla pacjentów regionu oznacza to dostęp do bezpieczniejszej, mniej obciążającej i wysoce efektywnej terapii, dając nową nadzieję w walce z nowotworami przewodu pokarmowego.

(matt), fot. Szpital Krapkowice

Pensja nie będzie już wiedzą tajemną

24 grudnia wchodzą w życie nowe przepisy Kodeksu pracy dotyczące transparentności wynagrodzeń. W myśl nowych przepisów pracodawcy będą zobowiązani do podawania informacji o wynagrodzeniu w ogłoszeniach o pracę. Zakazane będzie pytanie kandydatów o ich wcześniejsze zarobki podczas rekrutacji. Pracownicy będą mogli uzyskać informacje o kryteriach wynagrodzeń i średniej płacy na podobnych stanowiskach.

Celem zmian jest zwiększenie zaufania i transparentności w relacjach pracodawca-pracownik. To będzie pierwszy etap zmian wynikających z dyrektywy unijnej. Taka informacja o proponowanych zarobkach będzie musiała pojawić się już w ogłoszeniu o pracę. Jeśli nie, pracodawca będzie zobowiązany przekazać ją najpóźniej przed pierwszą rozmową rekrutacyjną. W ten sposób kandydat do zatrudnienia na każdym etapie rekrutacji wie, na jakie pieniądze może liczyć.

Potencjalnego pracownika nie będzie też obowiązywała zasada poufności związanej z zaproponowanym mu wynagrodzeniem. To pozwoli na lepszą orientację jak płaci konkurencja, co powinno in plus wpłynąć na proponowane stawki nas rynku pracy w tych samych branżach.

W myśl nowych przepisów pracodawcy będą zobowiązani do podawania informacji o wynagrodzeniu w ogłoszeniach o pracę.

To będzie również bardzo przydatna wskazówka dla młodych ludzi na etapie wyboru swojej zawodowej przyszłości. Będą się mogli zorientować na jaki przedział wynagrodzenia mogą liczyć.

(matt), fot. Canva

Doliczanie „stażowego” w ZUS już nie tylko od pracy na etacie

Od nowego roku część pracowników zyska szansę na dłuższy staż pracy dzięki nowelizacji kodeksu pracy. Od stycznia Zakład Ubezpieczeń Społecznych zacznie wydawać specjalne zaświadczenia, które pozwolą doliczyć do stażu nie tylko pracę na etacie, ale również okresy z umów zlecenia, prowadzenia firmy i wielu innych aktywności zawodowych. Nowe przepisy będą wdrażane etapowo.

Zgodnie z nowelizacją kodeksu pracy, do stażu pracy będzie można zaliczyć szeroki katalog okresów, pod warunkiem uzyskania stosownego zaświadczenia z ZUS-u. Będą to przede wszystkim okresy opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub ubezpieczenie wypadkowe przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą oraz przez osobę z nią współpracującą.

Nowe regulacje obejmą także okresy podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu wykonywania umowy zlecenia lub innej podobnej umowy o świadczenie usług, a także umowy agencyjnej. Do stażu doliczone zostaną również okresy współpracy z osobą wykonującą taką umowę. Uwzględnione zostaną ponadto okresy pozostawania członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub spółdzielni kółek rolniczych.

Co istotne, do stażu pracy będzie można wliczyć okresy zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego w ramach tzw. ulgi na start, czyli przez pierwsze 6 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej, gdy przedsiębiorca nie podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Dotyczy to także osoby z nim współpracującej. Dodane zostaną również okresy, za które sfinansowano składki emerytalne i rentowe z tytułu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem w czasie zawieszenia działalności gospodarczej, zarówno przez przedsiębiorcę, jak i współpracownika. Nowe przepisy uznają także okresy wykonywania pracy zarobkowej za granicą na innej podstawie niż stosunek pracy.

Od stycznia Zakład Ubezpieczeń Społecznych zacznie wydawać specjalne zaświadczenia, które pozwolą doliczyć do stażu nie tylko pracę na etacie, ale również okresy z umów zlecenia.

Nowe przepisy nie zaczną obowiązywać jednocześnie dla wszystkich. W pierwszej kolejności, od 1 stycznia 2026 roku, zostaną wdrożone w sektorze finansów publicznych. Dopiero kilka miesięcy później, od 1 maja 2026 roku, zaczną obowiązywać u pozostałych pracodawców. Procedura ma być scentralizowana – to ZUS będzie zajmował się weryfikacją i potwierdzaniem tych okresów na podstawie specjalnego formularza o symbolu USP. Dla wielu osób może to oznaczać korzystniejszą długość stażu pracy, co często przekłada się na dodatkowe uprawnienia pracownicze.

(marr), fot. Canva

Nasi strażacy działali w sąsiednim powiecie

W sobotę 10 stycznia w Golczowicach (przysiółek Zawady w powiecie prudnickim) doszło do pożaru komina w domu jednorodzinnym. Na miejsce, ze względu na możliwość szybszego dotarcia, skierowano zastępy straży pożarnej z Krapkowic.

Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do służb ratunkowych o godzinie 23.25. Co ciekawe, w akcji brały udział dwie jednostki z JRG Krapkowice. Działania ratownicze polegały na wygaszeniu pieca, ugaszeniu ognia w palenisku i kominie oraz dokładnym przelaniu całego układu. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

(mim)

Rekrutacja 2026
jobtop
PRACA W AUSTRII
Poszukujemy:
MURARZY
CIEŚLI SZALUNKOWYCH
MALARZY
KAFELKARZY/PŁYTKARZY
STOLARZY
OPERATORÓW ŻURAWI OBROTOWYCH
Umowa o pracę na austriackich warunkach + darmowe zakwaterowanie
Zainteresowany?
Kontakt:
+43 660 134 7182
olborski@jobtop.at
Zapraszamy
www.jobtop.at

eprasa.pl fd50ecd68f

Nowi lokatorzy w opolskim zoo. Rekiny, które... potrafią „chodzić”

Nowy rok przyniósł w opolskim zoo wyjątkowe powody do dumy i ciekawości. 2 stycznia ogród zoologiczny poinformował o przybyciu nowych, niezwykle interesujących mieszkańców Wodnego Świata. Do Opola trafiły cztery młode rekiny epoletowe - gatunek, który od lat fascynuje naukowców i miłośników przyrody na całym świecie.

– To nowi mieszkańcy Wodnego Świata. Cztery młode rekiny epoletowe trafiły do naszego ogrodu zoologicznego – potwierdził Michał Przysiężnik, kierownik akwarium w opolskim zoo.

Jak dodaje, ich obecność nie jest przypadkowa. Docelowo stworzą one parę rozrodczą dla samca rekina epoletowego, który dotąd przebywał w zbiorniku samotnie. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, za dwa–trzy lata w Opolu mogą pojawić się pierwsze młode.

Na razie młode rekiny trafiły do odchowalnika, który opiekunowie żartobliwie nazywają rybim przedszkolem, a nawet żłobkiem. Tam przebywają razem z płaszczkami jamajskimi, które mają już ponad dwa miesiące i – jak zapewniają pracownicy zoo – rozwijają się znakomicie. Po zakończonej kwarantannie zwierzęta pływają w jednym ze zbiorników pod czujnym okiem opiekunów.

Nowi lokatorzy przyjechali do Opola z zoo w Ostrawie. Rekin epoletowy to drapieżnik, który w naturze żywi się głównie bezkręgowcami dennymi – wieloszczetami, skorupiakami i drobnymi rybami. Wraz z wiekiem jego dieta zmienia się – dorosłe osobniki częściej polują na kraby i krewetki, młode natomiast wybierają ryby i robakokształtne bezkręgowce.

To jednak nie dieta czyni ten gatunek tak niezwykłym. Rekiny epoletowe potrafią poruszać się po dnie raf koralowych, „chodząc” na silnych płetwach piersiowych i brzusznych, niczym na nogach. Dzięki temu są w stanie przemieszczać się między basenami pływowymi, a nawet – co brzmi niemal nieprawdopodobnie – przez krótki czas poruszać się po lądzie. Naukowcy z Uniwersytetu Florydy podkreślają, że rekiny te mogą przebywać poza wodą nawet do dwóch godzin i pokonać do 30 metrów suchego terenu.

To ewolucyjne przystosowanie pozwala im przetrwać w warunkach niskiego natlenienia wody, charakterystycznych dla Wielkiej Rafy Koralowej. W naturze występują w zachodniej części Oceanu Spokojnego – u wybrzeży Nowej Gwinei, Australii, Malezji, Sumatry oraz Wysp Salomona.

Nowi mieszkańcy Wodnego Świata już teraz budzą ogromne zainteresowanie odwiedzających. A wszystko wskazuje na to, że w kolejnych latach opolskie zoo może zapisać się na mapie kraju jako jedno z nielicznych miejsc, gdzie rekiny nie tylko pływają, ale – w pewnym sensie – także „chodzą”.

Dawid Laskowski, fot.(zoo Opole)

Nowi mieszkańcy Wodnego Świata w opolskim zoo – młode rekiny epoletowe, które potrafią poruszać się po dnie niczym na nogach.

Świadczenie wspierające obejmie więcej osób z niepełnosprawnością

Od stycznia 2026 r. świadczenie wspierające będzie dostępne dla wszystkich uprawnionych osób z niepełnosprawnością

Codzienne wsparcie – osoba z niepełnosprawnością otrzymuje pomoc przy formalnościach związanych ze świadczeniem wspierającym.

Od nowego roku świadczenie wspierające wypłacane przez ZUS, obejmie szerszą grupę osób z niepełnosprawnością – tych, które w decyzji wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności uzyskały co najmniej 70 punktów w skali potrzeby wsparcia.

Od stycznia do końca listopada 2025 r. mieszkańcy województwa opolskiego złożyli w placówkach ZUS-u 6100 wniosków o świadczenie wspierające. Opolski ZUS wypłacił w związku z tym już prawie 282 mln zł.

Świadczenie wspierające było wprowadzone etapami, żeby dostosować system do rosnącej liczby uprawnionych osób. Od 2024 r. przysługiwało osobom z najwyższym poziomem potrzeby wsparcia (87–100 punktów), a od 2025 r. rozszerzono je na osoby z zakresem punktów 78–86.

Już od 1 stycznia 2026 roku dostęp do świadczenia wspierającego będą miały wszystkie osoby z niepełnosprawnością, które mają co najmniej 70 punktów (z wyjątkiem specjalnej ścieżki dla osób, których opiekunowie pobierali świadczenia opiekuńcze – one mogły korzystać już od 2024 r.).

Miesięczna wysokość świadczenia zależy od liczby punktów i wynosi od 40 proc. do 220 proc. aktualnej renty socjalnej (1878,91 zł brutto po waloryzacji z marca 2025 r.), czyli od 752 zł do 4134 zł. Świadczenie jest waloryzowane automatycznie i wypłacane wyłącznie na konto bankowe.

Do końca listopada 2025 r. ZUS w całym kraju przyjął 188,5 tys. wniosków o to świadczenie, a łączna kwota wypłaconych środków wyniosła ponad 7,6 mld zł.

Jak otrzymać świadczenie wspierające

Procedura ma dwa etapy. Najpierw osoba, która ubiega się o świadczenie wspierające, powinna złożyć wniosek do Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności (WZON) o decyzję ustalającą poziom potrzeby wsparcia. Po otrzymaniu ostatecznej decyzji (po 14 dniach od doręczenia, jeśli nie zostało wniesione odwołanie) powinna złożyć wniosek do ZUS – wyłącznie elektronicznie przez PUE/eZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną.

Od momentu uprawomocnienia się decyzji WZON klient ma 3 miesiące na złożenie wniosku. Wtedy świadczenie będzie mu przysługiwać z wyrównaniem. Wniosek w imieniu osoby z niepełnosprawnością może złożyć jej pełnomocnik lub opiekun prawny.

Osoby, którym prawo do świadczenia przysługuje od 1 stycznia 2026 r., powinny złożyć najpóźniej do końca stycznia 2026 r. Jeśli osoba uprawniona złoży wniosek dopiero w lutym, nie otrzyma środków za styczeń.

Świadczenie wspierające jest niezależne od innych świadczeń ZUS, takich jak renta socjalna czy świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

(mar)

eprasa.pl fd50ecd68f

Po pierwszym etapie modernizacji

Dzięki zaangażowaniu strażaków i wsparciu finansowemu funduszu sołeckiego w remizie OSP KSRG Kórnica zakończył się pierwszy etap prac adaptacyjnych. Wyburzono ścianę, przeorganizowano pomieszczenia na szatnie dla jednostki operacyjno-technicznej, a całość odświeżono.

Pierwszy etap prac modernizacyjnych w remizie OSP KSRG Kórnica został pomyślnie zakończony. Kluczowym elementem było wyburzenie ściany do dotychczasowego warsztatu. To pomieszczenie zostało całkowicie przeorganizowane i zaadaptowane na funkcjonalne szatnie dla połowy Jednostki Operacyjno-Technicznej pochodzącej z jednej części wioski. Dzięki tej zmianie znacząco poprawiły się warunki bezpieczeństwa oraz zyskał dodatkową, potrzebną przestrzeń. Całość odnowionych pomieszczeń została gruntownie odświeżona i pomalowana.

Pierwszy etap prac w remizie OSP KSRG Kórnica przy kościele zakończony.

Sukces tego etapu był możliwy dzięki ciężkiej pracy i poświęceniu miejscowych druhów. Serdeczne podziękowania jednostka skierowała w stronę wszystkich członków jednostki, którzy ostatnie kilka dni intensywnie pracowali w remizie.

Projekt otrzymał także istotne wsparcie materialne. Sołtys oraz Rada Sołecka przekazała na ten cel 6 000 złotych z funduszu sołeckiego. To wsparcie było niezbędne do przeprowadzenia niezbędnych zakupów i prac.

(matt), fot. Fb (OSP KSRG Kórnica)

Dlaczego tylko w jedną stronę?

Most Zamkowy w Opolu po zakończonym generalnym remoncie przechodzić teraz będzie przez procedurę odbiorów technicznych. Dokładna data jego ponownego otwarcia nie jest jeszcze znana, wszystko zależy od finału koniecznych formalności. Już dziś wiadomo natomiast, że będzie to przeprawa jednokierunkowa.

Dlaczego tak, wyjaśnia wiceprezydent Małgorzata Stelnicka.

– Od dawna, jeszcze przed remontem „żółtego mostku" do takiego rozwiązania namawiali nas zarówno policja jak i komisja bezpieczeństwa, w tym inżynierowie ruchu, specjaliści, którzy się na tym znają – stwierdza Małgorzata Stelnicka. – W momencie, gdy most został zamknięty i zdemontowany okazało się, że ich sugestie zaczęły się sprawdzać. Ruch na ulicy Piastowskiej przebiegał bardziej płynnie, gdy wyłączono dodatkowy strumień samochodów z centrum przez Most Zamkowy na ulicę Piastowską.

Wiceprezydent Opola podkreśliła, że to upłynnienie ruchu dotyczyło przede wszystkim przejazdu autobusów MZK.

– Gdy na moście obowiązywał ruch dwukierunkowy, autobusy na Piastowskiej ze względu na gabaryty często nie mogły ruszyć spod świateł, gdyż nie było tyle miejsca, by udało im się przejechać nie blokując skrzyżowania, a jednocześnie z Mostu Zamkowego wykorzystując sytuację „wbijały się" na Piastowską inne auta – dodaje Małgorzata Stelnicka. – W rezultacie autobusy przed przejściem przy Urzędzie Wojewódzkim stały w godzinach szczytu nawet przez dwie zmiany świateł, blokując ruch za sobą i w rezultacie generując ciągle spóźnienia kursów.

Jeżeli odbiory techniczne mostu przebiegać będą bez zakłóceń, Most Zamkowy zostanie otwarty jeszcze w styczniu.

Dlatego Zarząd Miasta postanowił przychylić się do sugestii policji i komisji bezpieczeństwa, by po otwarciu mostu spróbować nowej organizacji ruchu, polegającej na tym, by nie zasilać nim poprzez żółty mostek Piastowskiej, a jedynie umożliwić przejazd z niej w kierunku centrum.

– Zdajemy sobie sprawę że to rozwiązanie nie zlikwiduje korków na Piastowskiej – kontynuuje wiceprezydent Opola. – Nie o to w nim chodzi, a jedynie o upłynnienie przejazdu tą ulicą, ze szczególnym uwzględnieniem komunikacji miejskiej. Wiadomo, że układ komunikacyjny w mieście jest chwilowo zakłócony z powodu budowy estakady przy CUP, więc prawdziwe efekty tego rozwiązania będzie można poznać dopiero po zakończeniu tamtej inwestycji. No ale chcemy spróbować. Zobaczymy, choć trzeba zaznaczyć, że każda zmiana organizacji ruchu wywołuje wpierw perturbacje, kierowcy muszą się do niej przyzwyczaić. Pewnie i tym razem tak będzie przez pierwsze dni od uruchomienia „żółtego mostku".

(marr), fot.(UM Opole)

Wręczę wam mandacik

Za nieprzyzwoitości, i ciężko będzie go spłacić, czy to w ciemności czy w jasności. A trochę się tego nazbierało. Rząd za poruczeniem Lewicy, zafundował nam kolejny dzień wolny od pracy, tj. Wigilię. Ucieszyły się hordy Polaków od Bałtyku po Tatry. Super!! Robić nie trzeba, szczególnie w sferze budżetowej, którą – postuluję – już dawno powinno się sprywatyzować. Chyba nawet i urzędy wszelkiej maści. Przecież kasa i tak z podatków na nie idzie. Tak wyszło, że w minionym roku Wigilia trafiła w środę, więc mieliśmy przedługaśny długi weekend.

Państwo mamy bogate, służbę zdrowia przeinwestowaną i zasobną, po cóż więc praca. I tak, jak sięgam pamięcią wstecz, bazując na własnych reminiscencjach, Wigilia była takim dniem, kiedy to szefowie pozwalali paniom szybciej zejść ze stanowisk pracy, by mogły godnie przygotować wieczerzę. W robocie po południu zostawali najczęściej już tylko mężczyźni. Teraz takim dniem, nie wiedzieć czemu jest dzień poprzedzający Wigilię, a więc w ostatnim roku - wtorek. Już czuło się świąteczne rozprzężenie, luz blues i zamykamy nasze państwowe firmy wcześniej. Bo prywatne nie. Przez konfigurację świąt wszelakich, sobót, niedziel, Trzech Króli, szkoły miały wolne ponad dwa tygodnie, czyli dłużej niż ferie zimowe i nic w zasadzie nie działało jak miało.

Postuluję więc, by ogłosić w ogóle zakaz pracy od 20 grudnia do 10 stycznia, bo po co się męczyć i udawać, szczególnie w kontekście zapowiadanego czterodniowego tygodnia pracy. Ciekawe, co na to przedsiębiorcy. Bo fajnie się bierze z podatków, ciężej je wypracować. Niech stanie nasza cementownia, niech wygasną piece, pozamykajmy szpitale, ludzie w końcu i tak umrą, itd. Wariactwo jakieś i coś czuję, że tchnie to wyborczym populizmem. Tylko czyim kosztem.

Sylwestra od lat spędzam na tzw. „Białej Sali", czyli w domowym zaciszu. No i oglądam „Sylwestry na świeżym powietrzu", czyli koncerty gwiazd, jakie fundują nam różne stacje telewizyjne. A na nich szmira, że aż w dole pleców szczypie. Np. w Katowicach, trzy tygodnie budowano pod Spodkiem ogromną i świetlistą scenę, by potem hołdować na niej najtańszym i najprostszym gustom. W necie przewaliła się fala hejtu na nasze gwiazdy i gwiazdeczki, w tym na nestorkę już - polskiej estrady, którą wystroili jak nastolatkę, co rzeczywiście było żenujące. Ale ona (wiadomo o kogo chodzi) przynajmniej potrafi śpiewać, w odróżnieniu od innych, pokazujących swoje przywiędłe wdzięki na mrozie. Ludzie przyszli się bawić i w nosie mieli, czy ktoś śpiewa z blaybacku czy nie.

Ma być efektownie, głośno i discopolowo. I już bym dalej nie psioczył na tę masową kulturę, zmieniając „Sylwestra" na Toruń, gdzie wysłuchałem żwawej ballady o mandaciku, co to jakaś pani ma go spłacić miłością w ciemności (Boże, co za banał!), choć ludzie coś takiego, najprostszego - uwielbiają i niechże. Ale ostatecznie zbudowała mnie reakcja publiczności w Katowicach na występ Stinga. Nie gibał się z tancerzami, nie wystroił, zagrał ze swoimi młodymi muzykami „na żywo", zaledwie kilka przebojów, ale publika to doceniła. Zrobił furorę prostotą, daną tylko największym gwiazdom. Swoją drogą, jaka kwota skłoniła Stinga do występu w niskiej temperaturze, nie ubliżając miastu: w Katowicach w Sylwestra? Zapewne niemała to suma. A poza tym żałość. Z poziomu wykonawców i słuchaczy.

Przełom roku to niespokojne czasy. Czyżbyśmy byli świadkami nowej epoki w stosunkach międzynarodowych i początku kolejnego zaostrzenia tzw. „zimnej wojny" i podziału świata między trzy mocarstwa? A może to nie będzie już taka „zimna", a wręcz gorąca wojna i rzeczywiście z powagą należy potraktować instrukcje rządowe postępowania w razie „W"; dowiedzieć się realnie, gdzie jakieś bezpieczne miejsce, bo schronów to u nas nie ma. Świat zwariował. Lekko oszołomieni najwięksi przywódcy robią sobie co chcą, za nic mając poczucie przyzwoitości, demokracji, wolności etc. To już wyświechtane slogany.

Teraz amerykański prezydent zrobił pucz w Wenezueli, weźmie sobie Grenlandię – bo chce, tak jak Rosjanin – Ukrainę. Całą lub zachodnią. Nie ma już świętości i zasad. A komu one przeszkadzały? W życiu, zarabianiu, miłości i pokonywaniu problemów? I jako żywo. Do tej sytuacji pasuje scena z filmu „Miś" kiedy wszechwładny szatniarz mówi do Klienta któremu zaginęło palto „Nie mamy pana płaszcza i co pan nam zrobi – wszak JA tu jestem kierownikiem".

Przydałby się niektórym mandacik ze skierowaniem na Madagaskar na wieczną emeryturkę, albo jeszcze lepiej na księżyc, choć i jego szkoda.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl fd50ecd68f

Cztery zespoły połączyły głosy - muzyczne spotkanie w Otmęcie

Kościół pw. Zesłania Ducha Świętego w Otmęcie wypełnił się w niedzielne popołudnie (11 stycznia) - i to nie tylko wiernymi, ale przede wszystkim muzyką, emocjami i autentycznym wzruszeniem. Wszystko za sprawą kolejnego, już drugiego w tej parafii, wspólnego kolędowania, które na trwałe wpisuje się w kalendarz lokalnych wydarzeń kulturalnych.

Tego dnia parafia miała przyjemność gościć wyjątkowych artystów, z którymi mieszkańcy Otmętu i okolic nie tylko słuchali, ale i aktywnie śpiewali. Od pierwszych dźwięków było jasne, że nie będzie to zwykły koncert. Było pięknie, nastrojowo i niezwykle poruszająco – tak, jak potrafi być tylko wtedy, gdy muzyka łączy ludzi.

Podczas koncertu zaprezentowali się: chór Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach, zespół Tuwim Band z Zespołu Szkół Specjalnych w Krapkowicach, zespół 3wokale oraz chór Cantamus Deo. Różnorodność wykonawców przełożyła się na bogaty repertuar i wyjątkową atmosferę, w której tradycyjne kolędy nabrały nowego, wspólnotowego wymiaru.

Całość odbywała się pod czujnym i profesjonalnym okiem dyrygentki i chórmistrzyni Marty Koziołek, która po raz kolejny udowodniła, że potrafi połączyć różne zespoły, głosy i wrażliwości w jedną, spójną muzyczną opowieść. To właśnie jej doświadczenie i serce do muzyki były niewidocznym, ale niezwykle ważnym spoiwem tego wydarzenia.

Finał koncertu należał do wszystkich zespołów, które wspólnie kolędowały przed ołtarzem w kościele pw. Zesłania Ducha Świętego w Otmęcie.

Kościół wypełniony był do ostatniego miejsca, a publiczność chętnie włączała się we wspólne śpiewanie. Ten dialog wykonawców z uczestnikami sprawił, że koncert miał charakter niemal rodzinnego spotkania – pełnego ciepła, radości i refleksji nad kończącym się okresem Bożego Narodzenia.

To już drugi taki koncert – pierwszy odbył się przed rokiem i, jak pokazuje frekwencja oraz reakcje uczestników, inicjatywa ta spotyka się z ogromnym uznaniem. Wspólne kolędowanie w Otmęcie nie tylko przypomina o sile tradycji, ale też pokazuje, jak wielką moc ma muzyka, gdy staje się przestrzenią spotkania i wspólnego przeżywania.

Dawid Laskowski

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Po szaleństwach

Bardzo długi mieliśmy ostatnio czas z wolnymi dniami i okazjami do ucztowania. Łapię się na tym, że mimo upływu lat i nabytych doświadczeń, popełniam co roku te same błędy, wiedziona bądź tradycją świąteczną albo troską, że „czegoś tam zabraknie" lub będą zamknięte sklepy. A przecież wszystko MUSI być i jak życie pokazuje – nie musi. Tymczasem, jak co roku wszystkiego jest za dużo. Pierogów, barszczyków i innych zup, karpia, ciast, pierniczków, mięs, warzyw i stu tysięcy innych wiktuałów. Zamrażarki pękają w szwach, choć przecież nie tędy droga, by coś zamrażać. Bo któż to wszystko ma zjeść? My coraz „młodsi"? Nie wsuwamy już tyle co kiedyś, rodzina się rozprasza, wszystkiego w bród. Myślę, że i u Was podobnie. Tak czy inaczej, należy zrobić jakiś kulinarny reset, nie tylko w lodówkach, ale i w brzuszkach, więc może coś lżejszego, mniejszego, a jakżeż egzotycznego i smacznego, np.:

„Sałatka z mango i kurczaka"

Składniki (na 6 porcji)

1. 1 średnia pierś z kurczaka ok. 4 - 5 dag
2. 1 dojrzałe mango (skórka powinna się lekko odkształcać po nacisku)
3. Kilkanaście listków rukoli
4. 1 rzymska sałata
5. 1 mała (lub pół) sałata lodowa
6. 1 papryczka chili (nie peperoni!!)
7. Kilka obranych orzechów włoskich i pekan (np. po 8)
8. 1 płaska łyżeczka tymianku
9. Sok z połówki średniej cytryny
10. Szczypta curry
11. 50 ml oleju z oliwek z II tłoczenia (lub innego łagodnego)
12. Sól i pieprz do smaku

Przepis:

- pierś kurczaka myjemy, obieramy z błonek i kroimy na cienkie, w miarę równe paski

- mięso krótko (po 2 min) pieczemy z każdej strony przyprawiając curry i studzimy

- mango obieramy ze skórki, wyjmujemy pestkę i kroimy w grubszą kostkę (np. 2,5x2,5 cm)

- orzechy kroimy w małe cząstki lekko i krótko prażymy na suchej patelni

- sałatę rwiemy na małe kawałki, listki rukoli na pół

- wszystkie składniki mieszamy delikatnie w misce, skrapiając sokiem z cytryny i doprawiając tymiankiem, solą i pieprzem.

I oto mamy lekką i zdrową sałatkę, nie tylko dla gości, ale przede wszystkim dla nas, by odciążyć żołądek i wątrobę.

Pani Irenka

Usługi Remontowo – Wykończeniowe
Piotr Hajduk
Przyjmę ucznia na praktykę
kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

TAPICER
RENOWACJE KRZESEŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR
696 951 402

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

TWOJE BIURO PODRÓŻY JAWA TOUR
Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028
- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia
Ksiądz Jerzy Mądry - Proboszcz Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Krapkowicach - Otmęcie i TBP JAWA TOUR
SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ na
PIELGRZYMKĘ DO FATIMY I PORTUGALII
• Termin: 23 - 30 września 2026 r.
• Transport: samolot i autokar na lotnisko i w Portugalii
• Cena: 3 850 zł + 275 EUR/os (ok. 5 000 zł)
• Pilot pielgrzymki: Wawrzyniec Jasiński
W programie m.in.: bilety lotnicze z bagażem rejestrowym (do 23 kg) 7 noclegów z HB, lokalny przewodnik, bilety wstępu do wytwórni Porto, kolacja regionalna, cały dzień czasu wolnego w Fatimie, pobyt nad oceanem i zwiedzanie Porto i Lizbony oraz Santiago de Compostella, a także wielu innych świątyń i miejsc, ubezpieczenie KL+CP, NNW i bagażu, zestawy słuchawkowe i inne.
Szczegółowy program w Parafii w Otmęcie i na www.jawatour.pl
Zapisy przyjmuje Kancelaria Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Otmęcie i TBP JAWA TOUR w Gogolinie, tel. 602 503 028
Zaliczka wynosi 1 000 zł/os przy zapisie. II części zaliczki – 1 000 zł do dnia 17.05.2026r. i reszta do końca czerwca 2026 r.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

eprasa.pl fd50ecd68f

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE, Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskie-tarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44,5 m², 2pkł, IV piętro, do remontu, 195 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16295), Zdzieszowice, 44m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 199 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 3pkł, III piętro, piwnica, balkon, do zamieszkania, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16367)

• Krapkowice - Otmęt, Os. Sady, 62 m², 3pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, do wykończenia, 345 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16306)

• Krapkowice-Otmęt, 85 m², 4pkłwc, IV piętro, balkon, piwnica, stan bardzo dobry, 529 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16387)

• Krapkowice-Otmęt, 77 m², 4pkł, dwupoziomowe, ogródek, taras, wiata na samochód, do wykończenia-stan deweloperski, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16346)

DOMY

• Stradunia, dom jednorodzinny, 130 m², działka 1.2 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Walce, dom jednorodzinny, 178 m², działka 14 a, do remontu, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Malnia, dom jednorodzinny, 157 m², działka 5,4 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16372)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Dobieszowice, dom jednorodzinny, 140 m², działka 25 a, zamieszkania, 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16332)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin, 250 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 1 099 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Krapkowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 8,5 a, wysoki standard, 1 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14854)

• Gogolin, dom jednorodzinny + biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Steblów, budowlana, 6.4 a, media przy granicy, 135 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16381)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622 kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
Muc Marcin Kosorowice ul. Borowa 18 moldom@o2.pl
tel. 601 424 051

eprasa.pl fd50ecd68f

Postscriptum
Michała Mandoli

FELIETON

Jak czytamy gazety?

Ilu ludzi na świecie, tyle charakterów. Każdy z nas jest inny, każdy ma inne przyzwyczajenia, pasje i sposoby komunikacji. I każdy z nas czyta w inny sposób. Oczywiście możemy mówić ogólnie o czytelnictwie, a zatem porównywać, kto czyta i co czyta itd. Jedni lubią beletrystykę, inni literaturę faktu czy fantastykę. Możliwości jest dużo. Ale nie w tym rzecz.

Dziś zadajmy sobie pytanie nie o to, co czytamy, lecz… jak czytamy. Czasami tak siedzę – czy to w pracy, czy po niej – i zastanawiam się, jak ludzie czytają naszą gazetę. Oczywiście uruchamia mi się wtedy wyobraźnia, ale liczą się także fakty. A te udało mi się zebrać od samych naszych czytelników. A więc do dzieła.

Ilu czytelników, tyle też sposobów czytania. Jedni lubią już we wtorek kupić numer wraz z porannymi bułkami i przeczytać go za jednym razem przy porannej kawce i śniadaniu. Aby uskutecznić ten proces, niezbędna jest duża koncentracja, ekspres przelewowy bądź ciśnieniowy, oraz względnie cukier i mleczko. Takim osobom należy się szacunek, że z dokładnością potrafią przyjąć niemałą porcję materiału i to na raz. Chapeau bas.

Są też tzw. wertownicy lub kartkownicy (neologizmy wymyślone na potrzeby tego felietonu od czasowników „wertować" tudzież „kartkować"). To moja ulubiona grupa odbiorców. Ci zaczynają rytuał od względnie szybkiego przejrzenia każdej strony. Zwracają jedynie uwagę na zdjęcia oraz tytuły. Zatrzymują się na krótkich tekścikach (najczęściej opisujących jakieś zdarzenie lub interwencję). Długie wywody zostawiają na później, szybko przesuwając strony. Wszak szczęście trzeba sobie dawkować.

Lubię również tzw. poszukiwaczy. To z kolei czytelnicy, którzy… szukają siebie bądź kogoś bliskiego z rodziny – na zdjęciach, w tekście i cytatach. Takie osoby wpadają do sklepu i już przy zakupie oglądają, „kaj jo je". I teraz dłuższa refleksja. Żyjemy w czasach zdominowanych przez media społecznościowe. W nich przecież zamieszczamy mnóstwo zdjęć, relacji itd. Nasze twarze przewijają się ciągle na Facebooku czy Instagramie, ale jednak wciąż mamy przekonanie, że przedrukowanie twarzy w gazecie to „coś więcej". I potrafimy cieszyć się z tego jak dzieci. Ten mechanizm podobnie działa w przypadku telewizji i radia.

Następną grupą są tzw. lokalni patrioci. Tajemnicą nie jest, że nasza gazeta podzielona jest na gminy i działa terytorialnie, bardzo blisko ludzi. A zatem osoby z tej kategorii zaczynają czytanie od swojego rewiru. Jeśli taka osoba jest z Walec, to czyta w pierwszej kolejności Walce, a jeśli jest ze Strzeleczek – no to naturalnie wpierw zerka na Strzeleczki. I teraz mała dygresja-ciekawostka. Do tej grupy zalicza się także miłośników sportu. Mimo że ta dziedzina aktywności nie jest ściśle powiązana z konkretnym terytorium, to jednak dotyczy tego, co nas interesuje w pierwszej kolejności.

Oczywiście kategorie mogą się swobodnie przenikać. „Wertownicy" mogą być „lokalnymi patriotami", a „lokalni patrioci" – „poszukiwaczami" lub tymi, którzy czytają gazetę „od deski do deski" przy porannej kawie. Ach, a ileż to jeszcze innych kategorii możemy stworzyć, wymienić? Tutaj musiałbym zapytać każdego z Was.

I możemy tak siebie humorystycznie to wszystko obserwować, opisywać i nazywać. Nie w tym jednak rzecz. Najważniejsze jest to, nasi Drodzy Czytelnicy, że jesteście z nami. Zdajemy sobie sprawę z tego, iż wielu z Was czekało na nas w okresie poświątecznym i pytało „gdzie nowy numer"? Zdecydowaliśmy, że tym razem wydanie świąteczne będzie dwutygodniowe (po 27 latach po raz pierwszy wydaliśmy „Tygodnik Krapkowicki" na 2 tygodnie), ale cieszy nas to, że czekacie i chcecie nas czytać i być z nami.

Wszyscy musimy zdać sobie sprawę z tego, że świat medialny jest coraz bardziej zaśmiecony i przytłaczający w odbiorze. Za dużo jest filmików, skaczących treści i tzw. clickbaitów (zjawisko internetowe polegające na przyciąganiu uwagi za pomocą tytułów bądź miniaturek, które przesadnie wyolbrzymiają faktyczną treść lub znaczenie artykułu) itd. Mocą gazety jest to, że w niej nic nie skacze, nie trzeba niczego klikać ani wyłączać. Dajemy gotową treść do przeczytania – konkretnie i na temat. I mam takie przeczucie, że zwłaszcza młodsze pokolenia, nieco bardziej biegłe w obsłudze smartfonów, tabletów i komputerów, jeszcze za tak statyczną wersją materiałów informacyjnych solidnie zatęsknią. Bo przebodźcowanie, o którym tak wiele się dziś mówi, do niczego dobrego nie prowadzi.

Zamek w Mosznej potwierdza pozycję turystycznej perły regionu

Kompleksowe badanie ruchu turystycznego, zlecone przez Opolską Regionalną Organizację Turystyczną (OROT) i sfinansowane z dotacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego, potwierdziło kluczową rolę zamku w Mosznej dla atrakcyjności regionu. To pierwsze tak szerokie badanie od ponad dekady, dostarczające twardych danych do planowania strategii.

Według raportu, w 2025 roku województwo opolskie odwiedziło 1,25 miliona turystów. Analiza odwiedzanych miejsc jednoznacznie wskazuje na pozycję Zamku w Mosznej jako absolutnego lidera w skali powiatu krapkowickiego i jednej z najważniejszych atrakcji całego regionu. Obiekt ten przyciągnął 16,3% wszystkich odwiedzających, ustępując jedynie samemu Opolu (36,7%). To wynik ponad trzykrotnie wyższy niż kolejne atrakcje w rankingu, takie jak Paczków (5,0%) czy Brzeg (4,9%).

Analiza odwiedzanych miejsc jednoznacznie wskazuje na pozycję zamku w Mosznej jako absolutnego lidera w skali powiatu krapkowickiego i jednej z najważniejszych atrakcji całego regionu.

Dane pokazują, że Opolskie postrzegane jest jako atrakcyjny kierunek na krótkie wyjazdy, tzw. „mikrowyprawy". Blisko jedna trzecia ruchu turystycznego generowana jest przez mieszkańców sąsiednich województw śląskiego i dolnośląskiego. Położony w centrum tego obszaru Zamek w Mosznej stanowi zatem naturalny, silnie rozpoznawalny magnes.

Raport podkreśla także, że potencjał turystyki zagranicznej w regionie jest wciąż niewykorzystany. Działania promocyjne, budowane w oparciu o te dane, będą mogły wykorzystać wizerunek ikonicznego zamku jako wizytówki województwa opolskiego na arenie międzynarodowej.

Pełne wyniki badania stanowią konkretną podstawę do dalszego planowania inwestycji, oferty kulturalnej oraz kampanii promujących województwo, z zamkiem w Mosznej jako jednym z jego najcenniejszych skarbów.

Michał Mandola,
fot. www.mosznazamek.pl

Surowsze zasady dla kierowców

Szeroka nowelizacja Prawa o ruchu drogowym. Zmiany zaostrzają kary, wprowadzają nowe podstawy do natychmiastowego zatrzymania prawa jazdy i znacząco ograniczają możliwość redukowania punktów karnych. Kierowców czeka zupełnie nowa rzeczywistość na drogach.

Podpisana nowelizacja radykalnie zaostrza politykę wobec piratów drogowych. Dotychczas prawo jazdy zatrzymywano od ręki za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym lub przewóz nadmiernej liczby pasażerów. Teraz lista powodów jest dłuższa. Kierowca straci uprawnienia na 3 miesiące, jeśli przekroczy prędkość o ponad 50 km/h poza terenem zabudowanym na drodze jednojezdniowej, dwukierunkowej. Resort wskazuje, że to właśnie na takich trasach dochodzi do największej liczby wypadków i ofiar śmiertelnych.

Tylko w 2025 roku policja odebrała już ponad 63 tys. praw jazdy, głównie za drastyczne naruszenia prędkości. Po wejściu nowych zasad ta liczba może znacząco wzrosnąć. Każdy, kto wsiądzie za kierownicę mimo czasowego zatrzymania prawa jazdy, straci uprawnienia na stałe. O ich odzyskanie będzie można ubiegać się dopiero po pięciu latach. To odpowiedź na rosnącą liczbę recydywistów – niektórzy mają już ponad 20 zakazów.

Kierowca straci uprawnienia na 3 miesiące, jeśli przekroczy prędkość o ponad 50 km/h poza terenem zabudowanym na drodze jednojezdniowej, dwukierunkowej.

Nowelizacja blokuje możliwość redukcji punktów za najcięższe przewinienia, takie jak: wyprzedzanie na przejściu dla pieszych, przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h, przejazd na czerwonym świetle. Kursy WORD będą pozwalały zredukować punkty wyłącznie za drobniejsze wykroczenia np. niewłaściwe parkowanie czy niewielkie przekroczenie prędkości.

Nowe przepisy obniżają także wiek uzyskania prawa jazdy kat. B do 17 lat, pod warunkiem przedstawienia zgody rodziców. Do osiemnastki młody kierowca może prowadzić auto tylko na terenie Polski. Przez pierwsze 6 miesięcy 17-latek musi jeździć wyłącznie z dorosłym kierowcą, który: ma co najmniej 25 lat, posiada 5 lat stażu z kat. B i nigdy nie miał zakazu prowadzenia pojazdu.

Dla nowych kierowców obowiązuje także dłuższy okres próbny: 2 lata – jeśli zdobyli prawo jazdy w wieku 18 lat oraz 3 lata – jeśli uzyskali je jako 17-latkowie. Okres próbny może zostać przedłużony o 2 lata, jeśli kierowca popełni dwa wykroczenia. Trzecie oznacza niestety cofnięcie uprawnień. Jazda młodego kierowcy bez wymaganego opiekuna zostanie potraktowana jako brak uprawnień i grozi za to utrata prawa jazdy, mandat od 1 500 zł lub areszt. Obowiązuje też zerowy limit na jazdę na podwójnym gazie. Kierowca w okresie próbnym, który przekroczy 12 punktów, musi przejść godzinny kurs praktyczny (koszt 300 zł).

Zmiany w ruchu dotyczyć będą także buspasów. Dopuszczone będzie poruszanie się pojazdu zespołu ratownictwa medycznego po wyznaczonych przez zarządcę drogi pasach ruchu dla autobusów. Do 31 grudnia 2027 r. przedłużona zostanie także możliwość korzystania z nich przez pojazdy elektryczne i wodorowe.

Nowelizacja wprowadza także konieczność używania kasków przez osoby do 16. roku życia, korzystające z roweru, e-roweru oraz hulajnogi.

Nowe rozwiązania wejdą w życie po 3 miesiącach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, czyli na początku 2026 roku. Obowiązek używania kasków przez dzieci do 16. roku życia zacznie obowiązywać po 6 miesiącach od ogłoszenia.

(matt), fot. Canva

eprasa.pl fd50ecd68f

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Klara Harynek
ze Strzeleczek
ur.09.01.2026 r.
córka Emilii i Denisa
waga 2860 g, wzrost 50 cm

Franciszek Smolorz
z Komornik
ur.12.01.2026 r.
syn Stefanii i Dawida
waga 3805 g, wzrost 55 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia - wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
— Senator RP —
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

sklep Roma
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
W sklepach akceptujemy karty płatnicze

Malnia, ul.Opolska 52,	Chorula, ul.Opolska 50,
PN-SB 7.00-10.00 i 15.00-18.00	PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-18.00
N 11.00-15.00	N 9.00-16.00
tel. 517 470 278	tel. 517 470 278

PRACA
Niemiecka firma działająca od 30 lat, zajmująca się wykańczaniem wnętrz zatrudni **pracowników w zawodzie malarz, tapeciarz, montażystów do ścianek działowych i sufitów podwieszanych oraz osoby do wykładania podłóg, płytek ceramicznych, prac dekoracyjnych.**
Oferujemy dobre wynagrodzenie, noclegi, dojazd samochodami firmowymi.
Zapewniamy możliwość przyuczenia się osobom z mniejszym doświadczeniem.
Kontakt tel 0049 170 2805155, info@projekt-raeume.de

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

OGŁOSZENIE

MIĘDZYZAKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

„ZJEDNOCZENIE" W KRAPKOWICACH, UL. RYNEK 19

ogłasza:

nabór ofert na **najem lokalu mieszkalnego nr 26**, położonego na III piętrze budynku **nr 27** przy **ul. Kilińskiego w Krapkowicach**, o powierzchni użytkowej **19,98 m²**, składającego się z jednego pokoju, aneksu kuchennego, łazienki z wc oraz przedpokoju.

Cena wywoławcza stawki czynszu najmu wynosi **30,00 zł brutto/1 m² p.u.** (bez opłaty eksploatacyjnej i opłat niezależnych od Spółdzielni).

Wysokość kaucji zabezpieczającej wynosi **1 200,00 zł**. Wpłata kaucji zabezpieczającej wymagana jest przed przystąpieniem do zawarcia umowy najmu w wyznaczonym przez Spółdzielnię terminie.

Oferty należy składać telefonicznie w godzinach od 7.00 do 14.00 (oprócz sobót i niedziel) pod nr tel. (77) 466 13 89, (77) 466 15 89 wew.12, elektronicznie na adres: biuro@msmzjednoczenie.pl lub pisemnie na adres Spółdzielni do dnia **27.01.2026 r.**

Wybór najkorzystniejszej oferty nastąpi w dniu **28.01.2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Rynek 19 w Krapkowicach. Osoba, której oferta zostanie wybrana, będzie powiadomiona telefonicznie lub drogą elektroniczną o terminie wniesienia kaucji i miejscu zawarcia umowy najmu.

Świadectwo charakterystyki energetycznej lokalu będzie dołączone do umowy najmu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Zdjęcia lokalu zamieszczone będą na stronie internetowej www.msmzjednoczenie.pl.

Lokal może być udostępniony do obejrzenia, po uprzednim uzgodnieniu terminu pod nr tel. (77) 466 13 36, (77) 466 18 53.

eprasa.pl fd50ecd68f

Piłka ręczna – I liga kobiet

Wicelider poległ w Otmęcie

Świetnie w rundę rewanżową weszły szczypiornistki pierwszoligowego Otmętu Krapkowice. Podopieczne trener Agnieszki Blozik we własnej hali pokonały wicelidera z Rudy Śląskiej, a najskuteczniejszą zawodniczką w ekipie gospodarzy była Nina Nastałek, autorka 9 bramek.

Najskuteczniejszą zawodniczką meczu ze Zgodą była Nina Nastałek.

Faworytem sobotniego pojedynku były rudzianki, które jesienią przed własną publicznością rozgromiły nasz zespół aż 35-13. W rewanżu mecz miał znacznie bardziej wyrównany przebieg. Od pierwszych minut rezultat oscylował w okolicach remisu, a przed przerwą minimalną przewagę najczęściej wypracowywały przyjezdne. Na pierwsze prowadzenie biało-zielone musiały czekać do 27 minuty, gdy na 12-11 celnie przymierzyła Aleksandra Stopa. Potem w jej ślady poszły Nina Nastałek i Martyna Popenda i na przerwę gospodynie schodziły prowadząc 14-13.

Po zmianie stron krapkowiczanki poszły za ciosem odskakując w 40.minucie na dystans trzech trafień. Rywalki dwoiły się i troiły, ale nie zdołały już odwrócić losów spotkania.

Rundę rewanżową Otmęt rozpoczął od zwycięstwa nad wiceliderem.

W końcówce cztery bramki z rzędu zdobyła Nastałek i jej zespół wygrał z wiceliderem 25-24. Ósme zwycięstwo w tym sezonie pozwoliło Otmętowi utrzymać czwartą lokatę.

W następnej kolejce krapkowicki zespół na wyjeździe zmierzy się z rezerwami Kobierzyc.

PIŁKA RĘCZNA
- I LIGA KOBIET
GRUPA B

OTMĘT KRAPKOWICE – ZGODA RUDA ŚLĄSKA 25-24

VITAMINEO JELENIA GÓRA – VICTORIA ŚWIEBODZICE 25-24

GRUNWALD RUDA ŚLĄSKA – KPR II GMINY KOBIERZYCE 32-22

MKS MOS SLĄSK WROCŁAW – OSIŃSKI TRANS AZS UZ 21-24

SMS ZAGŁĘBIE LUBIN – ChKS PŁ ŁÓDŹ 16-29

SMS ZPRP I KALISZ – LENART KĘPNO 19-24

TABELA

1. Victoria Świebodzice	12	31	365-258
2. Zgoda Ruda Śląska	12	30	388-268
3. Grunwald Ruda Śląska	12	30	350-277
4. Otmęt Krapkowice	12	24	307-301
5. ChKS PŁ Łódź	12	22	320-297
6. Osiński Trans AZS UZ	12	20	298-343
7. VITAMINEO Jelenia G.	12	19	314-288
8. SPR Lenart Kępno	12	18	306-308
9. KPR Gminy II Kobierzyce	12	13	324-327
10. MKS MOS Śląsk Wrocław	12	5	265-339
11. SMS ZPRP I Kalisz	12	4	266-323
12. SMS Zagłębie Lubin	12	0	244-418

(raul)

Protokół:

Otmęt Krapkowice - Zgoda Ruda Śląska 25-24 (14-13)

Otmęt Krapkowice: Kciuk, Pisarzak – Stopa 2, Mogilska 2, Klimaszewska 2, Popenda 5, Gołąbek 2, Tiuchtiej, Nastałek 9, Chmielewska 3. **Trener:** Agnieszka Blozik.

Kary: Otmęt – 6 min.; Zgoda – 6 min.

Piłka nożna – klasa A

Jesień pod dyktando Racławiczek

Ubiegłoroczny spadkowicz przeszedł przez pierwszą część sezonu bez porażki, pewnie przewodząc ligowej stawce. To jasny sygnał, że klub spod Strzeleczek bardzo poważnie myśli o powrocie do okręgówki.

W takich humorach zamierzają kończyć sezon piłkarze z Racławiczek.

Po trudnym, zakończonym spadkiem sezonie LZS szybko stanął na nogi. Prawdziwym „strzałem w dziesiątkę" okazało się zatrudnienie Tomasza Matyska, który już w pierwszym meczu o stawkę dał w szatni pozytywny impuls swoim podopiecznym. Ci sprawili pucharową sensację wyrzucając za burtę czwartoligowca z Głogówka i choć później podzielili los graczy Fortuny przegrywając z rezerwami opolskiej Odry nikt nie wątpił, że to dopiero początek drogi, która w czerwcu doprowadzi ich do miejsca, w którym funkcjonowali przez 11 ostatnich lat.

Ligowe granie Racławiczki rozpoczęły od derbowego remisu w Żywocicach, ale jak się później okazało był to jedyny moment, w którym ten zespół poszedł na kompromis z rywalem. Później kompania Matyska weszła na zwycięską ścieżkę, notując serię dwunastu zwycięstw z rzędu! Efektowne triumfy, jak 10-0 w Kątach Opolskich, czy 11-1 z Sudetami Moszczanka tylko potwierdzały ofensywną jakość zespołu. Tej nie brakowało Racławiczkom także w defensywie, bo w trzynastu ligowych starciach nasza drużyna straciła zaledwie cztery gole! Kluczowym momentem w rundzie jesiennej był wyjazdowy pojedynek z okupującymi drugą lokatę rezerwami Orła Źlinice. Po bramkach Tomasza Drobnika i Filipa Nabiałka trzy punkty zabrali do autokaru podopieczni „Matysa udowadniając tym samym, że potrafią wygrywać z każdym w tej lidze i to niezależnie od miejsca rozgrywania spotkania.

Pierwszą rundę rozgrywek LZS zakończył dwubramkowym zwycięstwem w delegacji z Polonią Biała, zimując na pozycji lidera z pięciopunktową przewagą nad „dwójką" Orła. – W sporcie każda opcja jest możliwa, ale my nie bierzemy pod uwagę takiej, w której moglibyśmy spartolić to, co wypracowaliśmy jesienią – mówi Tomasz Matysek, szkoleniowiec Racławiczek.

Piłkarską wiosnę jego team rozpocznie 14 marca domowym rewanżem z Żywocicami, a tydzień wcześniej (8 marca o godz. 14.00 – przyp. red.) na wyjeździe, w ramach terytorialnego Pucharu Polski zmierzy się ze Stradunią.

LZS RACŁAWICZKI - PLAN PRZYGOTOWAŃ

28 STYCZNIA (Kromołów) - RACŁAWICZKI – WALCE

31 STYCZNIA (Opole) - RUDATOM KĘPA – RACŁAWICZKI

13-14 LUTEGO (Prószków) - POLONIA PRÓSZKÓW – RACŁAWICZKI

21 LUTEGO (Prószków) - RACŁAWICZKI – PIOMAR TARNÓW PRZYWORY

28 LUTEGO (Gogolin) - MKS GOGOLIN – RACŁAWICZKI

8 MARCA (Stradunia) - STRADUNIA – RACŁAWICZKI (terytorialny PP)

14 MARCA - RACŁAWICZKI – ŻYWOCICE (klasa A – 14.kolejka)

(raul)

eprasa.pl fd50ecd68f

Liga Futsalu Tygodnika Krapkowickiego

Zderzenie maruderów sypnęło bramkami

Ostatnie dwie kolejki spotkań trzymały w napięciu i skutecznie burzyły wszelkie przewidywania. Obrońca tytułu i wicemistrz ligi męczyli się niemiłosiernie, outsiderzy urządzili sobie strzelecki festiwal, a emocji momentami było tyle, że arbiter musiał studzić gorące głowy kartkami. Ale po kolei...

W starciu najsłabszych ekip sypnęło bramkami, a pierwsze punkty w lidze zdobył LKS Obrowiec.

Tomasz Jendrusch (błękitny strój) ustrzelił hat-tricka w meczu z Górażdżami.

Ambitni piłkarze FC Young Boys nie dali rady ekipie Dawida Toporowskiego (z prawej).

Grająca w okrojonym składzie Hestia długo nie mogła znaleźć recepty na solidny ADL Futsal Team i na przerwę nie dość, że schodziła bez celnego strzału na bramkę rywali to na dodatek przegrywała. Sensacja wisiała w powietrzu, gdy po bramce Pawła Babicza to Opolanie prowadzili 1:0. Przełom przyszedł po zmianie stron. Straty wyrównał wówczas Tymoteusz Mizielski, a chwilę później „Mizia" popisał się kapitalnym wolejem z ostrego kąta i było 2-1. Ten gol kompletnie wytrącił rywali z równowagi. Mecz nabrał rumieńców, doszło nawet do przepychanek, ale nerwy lepiej opanowali mistrzowie. W końcówce ich przewagę przypieczętował Piotr Sobota i Hestia ostatecznie uniknęła wpadki. Równie długo swój pierwszy mecz weekendu „rozgryzali" gracze Gruszki Bruk. Starcie z Autoserwisem początkowo było wyrównane, do czasu aż dał o sobie znać Dawid Piechota. Jego hat-trick całkowicie zmienił obraz gry, a dublet Bartosza Polaka ustalił efektowną wygraną. Hestia i Gruszka w niedzielę porozstawiały rywala po kątach. W obu przypadkach solidne lanie zebrali „Bojsi". Lider rozstrzelał ich 9-1 po siedmiu trafieniach Dariusza Zapotocznego, a Gruszka bez strat odprawiła ich „z piątką".

Mianem „hitu inaczej" można określić mecz dwóch ekip, które do tej pory nie pokusiły się o zdobycie choćby punktu. Górażdże zaczęły obiecująco, bo kapitalnym strzałem z rzutu wolnego popisał się Michał Galla. Obrowczanie odpowiedzieli wręcz huraganowo i przed przerwą mieli już trzy gole przewagi. Finalnie „pękła dwucyfrówka" i na nic zdał się Górażdżanom „czteropak" ich supersnajpera i zarazem jednego z najlepszych strzelców ligi. Po drugiej stronie boiska błyszczał kolektyw. Tomasz Jendrusch ustrzelił hat-tricka, po dwa trafienia dołożyli Paweł Cepak, Paweł Bryś, Bartosz Mrozek i Dawid Wieszołek, a listę strzelców zamknął Kamil Fiszer.

W sobotę emocji nie brakowało także w spotkaniu wicelidera, czyli Filplastu Głogówek z Young Boysami. Ci drudzy postawili się faworytowi i do przerwy utrzymali remis 1-1. Po zmianie stron znak jakości postawił Łukasz Bawoł, lider rankingu strzelców. Jego snajperski „trójskok" oraz trafienia Bawoła „juniora" i Dawida Toporowskiego dały Głogówczanom pewne zwycięstwo. Nie pomylił się Szew Bud, który grając zawodnikiem z pola w bramce rozgromił „Są Żermenów" 10-3. W połowie zawodów różnica była minimalna (4-3), lecz w drugiej odsłonie polsko-ukraińska ekipa pokazała siłę. Trzy gole padły łupem Jewgienija Obushki i tyleż na swoje konto zapisał Krzysztof Kiklaisz. Dwa trafienia dorzucił jeszcze Maciej Capiga, a po jednym zanotowali Mateusz Kapela i Eugeniusz Sobolewski. 24 godziny później bohaterem meczu z Filplastem został Artem Filonenko, zdobywca jedynego gola na wagę 3 punktów Szew Budu.

Na koniec rundy numer dziesięć miłą niespodziankę otrzymali kibice Tawerny. Doświadczona drużyna udowodniła, że wiek to tylko liczba pokonując 4-3 młodzież spod znaku OQ Squad. Łupem bramkowym w Teamie podzielili się Piotr Wronka i Patryk Smykała. Ważne punkty zaksięgował Nowak Autoserwis po triumfie 3-1 nad Obrowcem.

W drugiej połowie gracze Autoserwisu nie mieli wielu atutów w pojedynku z Gruszką Bruk (czerwone koszulki).

Mecz Gruszki Bruk z drużyną Nowak Autoserwis wyrównany był tylko do przerwy.

LIGA FUTSALU TYGODNIKA KRAPKOWICKIEGO

10.KOLEJKA:

HESTIA – ADL FUTSAL TEAM 3-1

NOWAK AUTOSERWIS – GRUSZKA BRUK 0-5

LKS OBROWIEC – KS GÓRAŻDŻE 12-6

FC YOUNG BOYS – FILPLAST GŁOGÓWEK 2-5

OTMĘT SG – SZEW BUD 3-10

OQ SQUAD – TAWERNA TEAM 3-4

FILPLAST – pauza

11.KOLEJKA:

OQ SQUAD – ADL FUTSAL TEAM 1-3

FILPLAST - SZEW BUD 0-1

OTMĘT SG – KS GÓRAŻDŻE 9-4

FC YOUNG BOYS – HESTIA 1-9

GRUSZKA BRUK – TAWERNA TEAM 1-0

NOWAK AUTOSERWIS – LKS OBROWIEC 3-1

FC YOUNG BOYS – GRUSZKA BRUK 0-5 (zaległy z 8 kolejki)

FILPLAST GŁOGÓWEK (pauza)

TABELA

1. HESTIA	10	28	77-9
2. GRUSZKA BRUK	11	25	48-28
3. FILPLAST GŁOGÓWEK	10	23	59-20
4. SZEW BUD	10	22	46-24
5. FILPLAST	10	19	30-22
6. OQ SQUAD	10	15	23-19
7. OTMĘT SG	11	15	34-38
8. ADL FUTSAL TEAM	10	13	34-27
9. TAWERNA TEAM	10	12	28-45
10. NOWAK AUTOSERWIS	10	9	25-30
11. FC YOUNG BOYS	10	9	24-40
12. LKS OBROWIEC	10	3	26-55
13. KS GÓRAŻDŻE	10	0	32-129

(raul)

Bramkarz „Są Żermenów" niewiele mógł zrobić w meczu z Szew Budem.

Chwilowy „pożar" w meczu Hestii z opolskim ADL Futsal Team szybko został ugaszony żółtą kartką.

Organizator: Fair Play

Partnerzy: Gogolin Nowe perspektywy; Gmina Walce; Powiat Krapkowicki w sercu Opolszczyzny; Gmina Krapkowice; Gmina Strzeleczki; Aktywni w Regionie Fundacja

Patronat medialny: Tygodnik Krapkowicki; Radio Park; TVP3 Opole

Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego. Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie".

eprasa.pl fd50ecd68f

MAJSTER PLUS
GEBO MARKET BUDOWLANY

Majster Plus- Twój dom, Twój styl

DRZWI • PANELE • PODŁOGI

Majster Plus zaprasza!
Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 016 001
pn-pt 7:00-17:00, sb 7:00-13:00
www.gogolin.majsterplus.pl

eprasa.pl fd50ecd68f